POGODA
Dzisiaj pochmurnie z możliwością śniegu, najwyższa temperatura do 32 F (zero C), wiatry wschodnie i północno-wschodnie z prędkością od 10 do 20 mil na godzinę (16 do 32 km na godz.).
Jutro wietrznie, zimno i możliwość śniegu, najwyższa temperatura do 32 F (zero C).
Wschód słońca o godzinie 6:23 rano, zachód o godz. 5:43 po poł.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dzisiaj środa, 3 marca — Kunegundy i Teresy.
Jutro czwartek, 4 marca — Kazimierza.
Pojutrze piątek, 5 marca — Wacława.

No. 42 Rok (Vol.) LXXV | CHICAGO, IL, Środa, 3 Marca (March 3), 1982 | Telefon wszystkich biur 286-0141. 30¢

OPOZYCJA ZOSTANIE ZMIAŻDŻONA

Dozbrojenie Zapobiegnie Wojnie

Atak Na Polską Młodzież

New York. (ND) — Warszawska rozgłośnia radiowa zakomunikowała, że milicja odkryła "nielegalną organizację" pn. Związek Walki o Niepodległość, która rozprowadzała antypaństwowe i antysowieckie afisze oraz zamalowywała plakaty wywieszone przez władze PRL.

Radio Warszawa twierdzi, że Związek Walki o Niepodległość miał swoją siedzibę w Brodnicy, w Polsce środkowej. Rozgłośnia dodała, że prokuratura wojskowa prowadzi w tej sprawie dochodzenie.

Komunikat radiowy zbiegł się w terminie z komentarzem "Trybuny Ludu," zamieszczonym na pierwszej stronie tego organu PZPR, na temat "młodej generacji."

"Trybuna Ludu" pisze, m.in., że wśród młodzieży daje się zauważyć kryzys, znajdujący odzwierciedlenie "w negacji osiągnięć minionych lat, w głębokiej nieufności do władz, oraz w bezkompromisowych żądaniach."

"Trybuna Ludu" pisze, że "opozycja"— której nie identyfikuje z nazwy — chciałaby wciągnąć młodzież w opór czynny, grożący wybuchem wojny domowej i mogący wytworzyć nową falę napięć. Napięcia te — pisze organ prasowy polskiej partii komunistycznej — mogłyby zahamować proces "pozytywnych przemian w życiu kraju."

Jeden z łódzkich dzienników doniósł, że siedem nie zidentyfikowanych młodych osób, rozmawiało otwarcie o walce "w lasach lub na ulicach."

Łódzki dziennik twierdzi, że osoby te "tylko czekają na sygnał."

Amnestia w Korei Południowej

Seoul (UPI) — Z okazji pierwszej rocznicy inauguracji prez. Chun Doo Hwan'a ogłoszono amnestię dla niektórych więźniów i zmniejszono kary dla innych, m.in. więźniów politycznych. Zmniejszono również karę przywódcy opozycji Kim Dae-Jung'owi, skazanemu na dożywotnie więzienie za przewodzenie rebelii przeciw rządowi w 1980 r. Jego karę zmniejszono do 20 lat więzienia, 12 jego współpracownikom zmniejszono karę do połowy.

Rzecznik rządu oświadczył, że redukcja kar i amnestia były możliwe, ponieważ w kraju zapanował spokój i stabilizacja, co jest rezultatem wspólnych wysiłków rządu i społeczeństwa.

Dzięki amnestii, 1,419 więźniów zostanie dziś zwolnionych, 545 więźniom zmniejszono karę, 514 dorosłych zostanie zwolnionych warunkowo, 238 zostaną przywrócone prawa obywatelskie, 132 młodocianych więźniów zostanie zwolnionych warunkowo. Wśród objętych amnestią znajduje się 298 więźniów politycznych, odbywających karę w więzieniu lub znajdujących się pod nadzorem sądów. Pozostali są przestępcami kryminalnymi.

Z amnestii skorzysta również gen. Kim Kae-Won skazany na dożywotnie więzienie za udział w zamachu na życie prez. Park Chung-Hee w 1979 roku. Generałowi zamieniono karę na 20 lat więzienia. Kim Dae-Jung (lat 57) był czołowym kandydatem na prezydenta po zamordowaniu prez. Park Chung-Hee, ale został aresztowany w 1980 r., gdy usiłował obalić tymczasowy rząd wojskowy przez wywołanie powstania. Trybunał wojskowy skazał go na śmierć, ale w przeddzień wizyty prez. Chun Doo Hwan'a w Washingtonie zamieniono mu karę śmierci na dożywotnie więzienie. Obecnie zredukowano karę do 20 lat więzienia.

Oświadczył Prez. Reagan

Projekt Rezolucji o Wycofaniu Wojsk USA z Europy

Washington. (UPI) — Wczoraj, w drodze do Kalifornii, prez. Reagan trzykrotnie przemawiał na publicznych spotkaniach. Za każdym razem, podkreślał konieczność dozbrojenia Stanów Zjednoczonych i zapewniał, że nie dopuści do tego, by proponowany przez niego budżet Pentagonu, został zmniejszony.

Prez. Reagan mówił o znaczeniu rozbudowy arsenału, przekraczającej stan posiadania innych państw. W przeciwnym razie — stwierdził prezydent — zachęcimy naszych nieprzyjaciół do podjęcia przeciwko nam akcji zbrojnych.

Reagan poinformował o coraz bardziej rosnącej możliwości wybuchu

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Mitterrand z Wizytą w Izraelu

Paryż (UPI) — Prezydent Francois Mitterrand przybył dziś do Izraela. Jest to wizyta nie mająca precedensu. Prezydent Francji będzie starał się przekonać przywódców Izraela, iż stworzenie państwa palestyńskiego jest kluczowym zagadnieniem na drodze do utrzymania pokoju na Bliskim Wschodzie.

Wczorajszy wyjazd Mitterranda do Izraela — pierwsza w dziejach wizyta przywódcy Francji w tym kraju — sygnalizuje zakończenie ery chłodnych stosunków, jakie panowały pomiędzy obu państwami przez ostatnie lat 15. Trzydniowa wizyta zrodziła jednocześnie burzę protestów ze strony państw arabskich.

Pomimo tego, iż bardzo nie wiele osób wierzy w to, aby prezydentowi Francji udało się przekonać Izrael o potrzebie stworzenia państwa palestyńskiego, władze francuskie twierdzą, że wizyta ta stanowi ważny krok na drodze do rozładowania napięć na Bliskim Wschodzie.

"W zasadzie nie należy spodziewać się czegokolwiek po tej wizycie, po za tym, iż wyjazd łten stanowi wydarzenie samo w sobie, gest natury politycznej — na miarę historyczną" — stwierdził rzecznik prezydenta.

Mitterrand sądzi podobno, że uzyskane dzięki Stanom Zjedn. porozumienia zawarte w Camp David, zostało "przesłonięte" — przez wydarzenia, jakie zaszły w międzyczasie i dlatego też istnieje potrzeba podjęcia nowej inicjatywy pokojowej na Bliskim Wschodzie. Tym razem zabiegi te mają być oparte o pogodzenie się przez Izrael z potrzebą stworzenia państwa palestyńskiego.

Ochłodzenie stosunków pomiędzy obu państwami nastąpiło przed 15 laty, gdy ówczesny prezydent Charles De Gaulle wprowadził embargo na sprzedaż broni do Izraela. Stało się to w przededniu wojny arabsko-izraelskiej w r. 1967. W ubiegłym miesiącu Mitterrand ugiął się pod silnym naciskiem i odłożył wizytę w Jerozolimie — na znak protestu wobec zajęcia przez Izrael Wyżyny Golan.

Dolar Zniżkuje

Londyn (UPI) — Drugi dzień z rzędu dolar wykazuje tendencję zniżkową na większości giełd w Europie z wyjątkiem Brukseli. W Tokio wartość dolara spadła z 237.50 jena do 235.50 jena. Cena złota również spadła w Londynie do $357 za uncję, w Zurychu do $357.50.

CHEYENNE, WYO. — Roześmiany prezydent Ronald Reagan w nowym kapeluszu podarowanym przez 9-letnią Katreene Lynn. Prezydent przemawiał wczoraj do mieszkańców Cheyenne na specjalnym wiecu. (UPI)

W. Brytania Obniżyła Ceny Ropy

OPEC Zwołuje Nadzwyczajną Konferencję w Sprawie Kryzysu Naftowego

(UPI) — Producenci ropy naftowej wyraźnie zaczęli odczuwać nasycenie rynku. Podczas gdy Wielka Brytania obniżyła cenę swej ropy z Morza Północnego o $4 za baryłkę, a bogaty w ten surowiec Iran wyprzedaje się ze skarbów narodowych, członkowie kartelu naftowego OPEC zażądali zwołania natychmiastowego posiedzenia, by radzić, jakie kroki należy podjąć, aby nie dopuścić do rozwiązania organizacji i utrzymania jej wiodącej roli w tej gałęzi przemysłu.

Zła sytuacja wydobywców ropy prawdopodobnie doprowadzi do zmniejszenia cen ropy w Stanach Zjednoczonych o 10 centów na galonie.

Wielka Brytania, która jest drugim pod względem ilości, dostawcą ropy do USA, już 9 lutego obniżyła swe ceny o $1.50; wraz z wczorajszą zniżką, baryłka brytyjskiej ropy będzie obecnie kosztować $31, czyli o $3 mniej, niż wynosi podstawowa cena baryłki ropy z państw członkowskich OPEC. Organizacja ta również nosi się z zamiarem cięć swych cen.

Niektórzy analitycy rynku sądzą, że podstawowa cena ropy OPEC, spadnie do $26 za baryłkę.

Ekspert z firmy nowojorskiej First Boston Corp. William Randol twierdzi, że tak duże wydobycie ropy, jak obecnie, spowoduje utratę wiodącej roli OPEC na światowych rynkach.

Duże amerykańskie kompanie naftowe zmniejszyły zakup ropy, by ograniczyć wysokie koszty magazynowania surowca. Posunięcie to sprawiło, że ceny paliw spadły już o 10 centów na galonie.

Standard Oil Co. z Kalifornii, Shell Oil Co. i Mobil Oil Corp. zmniejszyły w ostatni poniedziałek hurtowe ceny ropy naftowej. Krok ten może sprawić, że ceny detaliczne spadną o dalsze 8 centów na galonie.

Wczoraj, prezes kompanii ARCO, James Morrison poinformował o planie wycofania z użycia kart kredytowych przy sprzedaży paliw. Morrison twierdzi, że system kredytowy kosztował jego firmę w ub. roku około $73 milionów.

ARCO przypuszcza, że dzięki temu, konsumenci będą płacić niższe ceny, co jednak będzie uzależnione od decyzji właścicieli stacji benzynowych, działających na zasadach pełnej niezależności od kompanii.

Wenezuela wezwała wczoraj OPEC do natychmiastowego podjęcia decyzji w sprawie "kryzysu naftowego", który zmusił ten południowoamerykański kraj do obniżki cen, zmniejszenia wydobycia i eksportu.

Prezes organizacji OPEC, Mana Said Al Otaiba, który jest również ministrem przemysłu naftowego i naturalnych zasobów Zjednoczonych Emiratów Arabskich, oświadczył, że zwoła konferencję członków, by przedyskutować niepokojącą sytuację.

Al Otaiba powiedział jednak, że spotkanie to będzie miało charakter konsultacyjny, co oznacza, że dyskusje będą dotyczyły raczej produkcji niż cen. Nie jest jednak powiedziane, czy przedstawiciele innych państw nie będą żądać zmiany polityki cen OPEC.

Zima Nie Daje Za Wygraną

(UPI) — Na środkowym zachodzie nic nie wskazuje na to, aby zima dobiegała końca. Podobnie — w stanach północno-wschodnich oraz w północnym rejonie Gór Skalistych. W rejonach tych spadł nowy śnieg — w niektórych miejscowościach opady dochodzą do wys. 18 cali. Niezależnie od śniegu, notowane są opady deszczu oraz deszczu zmieszanego ze śniegiem.

Na całym obszarze, poczynając od Montany i większość stanów równinnych, aż po kotlinę Ohio i Pennsylwanię, nastąpiło raptowne obniżenie temperatury. W niektórych rejonach temperatura spadła o 50 stopni.

W wyniku burz, które przeszły nad stanami południowymi, kierując się na północ, zanotowano, poczynając od minionego weekendu 13 wypadków śmierci.

Opady śniegu notowane są na całym obszarze, rozciągającym się od Montany, aż po Półn. Dakotę i krainę Wielkich Jezior. Również dalej — na terenie stanu Nowy York i półn. rejonu Nowej Anglii. Natomiast na południu powróciła wiosna. Temperatura dochodzi tu do 70 stopni.

W północnej części stanu Illinois wydano dziś ostrzeżenie przed możliwością nadejścia śnieżycy.

Dar Papieża

Londyn (D.P.) — Sekretariat prymasa Polski informuje, że papież Jan Paweł II ofiarował dla szpitala Centrum-Zdrowia Dziecka w Warszawie cenną aparaturę do badań diagnostycznych za pomocą izotopów.

Nadwyżka Eksportu Japonii

Tokio (UPI) — Premier Zenko Suzuki oświadczył, że jego rząd nie podejmie natychmiastowej akcji, zmierzającej do zmniejszenia nadwyżki japońskiego eksportu do Stanów Zjednoczonych na importem, która w ub. roku wyniosła $18 bilionów (miliardów). Washington domaga się od rządu japońskiego podjęcia kroków, któreby zmniejszyły ogromny deficyt handlowy Stanów Zjednoczonych w stosunkach z Japonią.

Premier Suzuki mówi, że "tarcia" z powodu nadwyżek eksportowych Japonii nie ograniczają się do Stanów Zjednoczonych. Europa Zachodnia, która w ub. roku miała $10 bilionów deficytu w wymianie z Japonią, również narzeka i domaga się ograniczenia japońskiego eksportu, grożąc wzniesieniem barier celnych lub innymi zarządzeniami.

Misja handlowa Japonii wybiera się do Europy Zachodniej, by wyjaśnić politykę eksportową swego kraju. Podobna misja wróciła z Washingtonu. W przyszłym tygodniu odbędzie się w Tokio dwudniowa konferencja na poziomie wiceministrów, z zadaniem przedyskutowania zagadnienia i opracowania zaleceń długofalowej polityki eksportowej i importowej obydwu państw.

Na ostatnim posiedzeniu rządu, w sprawozdaniu ze swej misji w Washingtonie b. min. handlu Masumi Esaki ostrzegł przed "wojną handlową" ze Stanami Zjednoczonymi, która przyniosłaby duże straty Japonii. Esaki jest przewodniczącym komisji handlu zagranicznego rządzącej Partii Liberalno Demokratycznej.

Rząd japoński w ub. miesiącu ogłosił szereg postanowień mających na celu dopomożenie obcym eksporterom w Japonii. Zarówno Washington, jak EWG przyjęły te zarządzenia chłodno. Przedstawiciel handlowy USA William Brock oświadczył, że spełniają one tylko w 15-20 proc. to, czego spodziewają się Stany Zjednoczone.

Nakaz Aresztowania Nancy Kissinger

Newark, N.J. (UPI) — Sędzia z Newark wydał nakaz aresztowania Nancy Kissinger, małżonki byłego sekretarza stanu, Henry Kissingera, za nie stawienie się do sądu na przesłuchania sprawie jej ataku na kobietę, która nagabywała ją o wypowiedź na temat plotek o ich osobistym życiu. Oskarżenie złożyła Ellen L. Kaplan.

W chwili tego incydentu, państwo Kissinger czekali na samolot do Bostonu, gdzie były sekretarz stanu miał przejść operację serca.

Kaplan zaczepiła ich by zapytać o prawdziwość pogłosek. Henry Kissinger przeszedł nie odpowiadając, jego żona podobno złapała natrętną kobietę za szyję, usiłując przerwać potok słów.

Rozmowy Rozbrojeniowe

Genewa (UPI) — Wbrew pogłoskom o całkowitym impasie w rokowaniach o ograniczeniu broni nuklearnych w Europie, delegacje Stanów Zjednoczonych i Rosji Sowieckiej spotkały się wczoraj w siedzibie delegacji amerykańskiej i odbyły konferencję, która trwała 2 godziny i 5 minut.

Przyrzekł Jaruzelski Breżniewowi

Moskwa Zapowiada "Stałe Dostawy" Żywności i Paliwa Do PRL

Moskwa (UPI, CST) — Wspólny komunikat, opublikowany równocześnie w Moskwie i Warszawie o rozmowach Jaruzelskiego z Breżniewem, podkreśla zacieśnienie więzi między obydwoma krajami i zapowiada zdecydowane zduszenie opozycji w Polsce oraz jakiejkolwiek próby zmiany systemu socjalistycznego.

Komunikat zajmujący 23 stronice (3,000 słów) został podany do wiadomości po lądowaniu Jaruzelskiego na lotnisku w Warszawie. Breżniew przyrzekł Jaruzelskiemu "stałe sowieckie dostawy" żywności, paliwa i surowców, ale komunikat nie ujawnia cen i ilości. Radio Warszawskie obwieściło triumfalnie, że rozmowy moskiewskie "wniosły nowe cenne elementy . . . , które pozwolą Polsce szybciej wydobyć się z kryzysu ekonomicznego."

Wspólny komunikat potępił i odrzucił "mieszanie się Stanów Zjednoczonych i innych krajów kapitalistycznych w wewnętrzne sprawy Polski. W zamian za przyrzeczenie pomocy ekonomicznej, Jaruzelski zapewnił Moskwę, że Polska pozostanie "państwem socjalistycznym," gospodarka będzie opierała się o "uspołecznione środki produkcji, a kraj będzie rządzony przez "klasę robotniczą."

Jaruzelski przyrzekł, że wzmocni partię, zjednoczy ją na zasadach marksizmu-leninizmu i przywróci jej "przewodnią rolę" w Polsce. Sowie-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Zuchwały Atak Terrorystów IRA

Belfast (UPI) — Terrorystom spod znaku IRA nie udało się wprawdzie zgładzić najwyżej postawionego dygnitarza sądów Irlandii Półn., nie mniej zdołali oni udowodnić, że posiadają zasoby oraz ludzi, dzięki którym mogą przeprowadzać obecnie śmiałe ataki w ciągu dnia.

Terroryści ostrzelali szefa sądu najwyższego, Lorda Roberta Lynd Erskine'a Lowry we wtorek, Atak nastąpił w momencie, gdy sędzia przybył na uczelnię Queen's University, celem wygłoszenia w czasie obiadu przemówienia.

Lowry stał się najnowszym obiektem zamachu — wśród długiej serii ataków wymierzonych przez IRA przeciw tym sędziom, którzy prowadzili rozprawy terrorystów. Seria ta rozpoczęła się w r. 1972. Zamordowano wówczas niższego rangą sędziego. Inny asystent sędziego oraz sędzia zastrzeleni zostali w dwa lata później.

Dwa zamachy przeprowadzone na sędzíów ub. r., nie udały się.

Do lorda Lowry oddano cztery strzały. Liczący lat 61 sędzia nie został trafiony. Napastnicy ukryci byli w opuszczonym budynku. Osobiści strażnicy odpowiedzieli ogniem. Terroryści zbiegli oczekującym na nich samochodem.

Przypadkowo postrzelony został w czasie strzelaniny 37-letni profesor księgowości Robert Perks. Znajduje się on w pobliskim szpitalu w stanie zadawalającym.

Władze policyjne twierdzą, iż IRA, która przyznała się do przeprowadzenia ataku, była uprzedzona o wizycie lorda Lowry na uczelni.

Przeprowadzony w biały dzień, w gęsto zaludnionej dzielnicy śmiały atak, stanowi dowód, że terroryści należący do wyjętej spod prawa organizacji IRA, są w posiadaniu zasobów i ludzi, dzięki czemu mogą prowadzić nadal — pomimo ostatniej fali konfiskaty broni przez policję — zuchwałe ataki na terenie miast.

Jan Nowak

Polska w 1982 Roku

Co Było i Co Będzie?

III.

'Blitzkrieg' Jaruzelskiego, przeprowadzony z dużą sprawnością i pełnym wykorzystaniem elementu zaskoczenia, osiągnął jak dotychczas jeden tylko cel. Cała struktura organizacyjna "Solidarności" została zniszczona, przywódcy i działacze uwięzieni. Robotnicy pozbawieni swej organizacji i kierownictwa, idąc za wskazaniami wydanymi zawczasu, odpowiedzieli spontanicznym strajkiem okupacyjnym w 194 wielkich zakładach, hutach, kopalniach i stoczniach.

Totalna blokada środków komunikacji, odcinając dopływ informacji z kraju do takich ośrodków jak Radio Wolnej Europy i inne radiostacje zachodnie, pozbawiła robotników łączności między sobą. Załogi nakłaniano do zaprzestania strajku przekonywując, że strajkuje tylko ich zakład i że w całym kraju praca toczy się normalnie.

Przeciwko strajkującym użyte zostały normalne oddziały wojsk bezpieczeństwa wewnętrznego (liczące ok. 150 tys.), specjalne oddziały ZOMO (ok. 20-22 tys.), dwie dywizje w dyspozycji MSW oraz ORMO (ok. 350 tys.).

Regularne wojsko nie zostało wprowadzone bezpośrednio do jakiejkolwiek akcji przeciwko ludności i robotnikom. większość oddziałów przeważnie zatrzymano w koszarach, część wojska użyto do patrolowania ulic (na wszelki wypadek dodając do patrolu jednego albo dwóch milicjantów), strzeżenia gmachów publicznych, mostów albo po prostu zamanifestowania obecności armii.

Siły policyjnie, nawet tak duże nie mogły przeprowadzić równoczesnego oblężenia tylu zakładów. Przesuwano je z miejsca na miejsce. Poza kilku wyjątkami robotnicy zastosowali się także do uprzednio wydanych dyrektyw i nie stawiali oporu, gdy oddziały ZOMO wdzierały się się siłą do wnętrza.

Dwaj defektorzy, Spasowski i Rurarz, znając mechanizm władzy od wewnątr są przekonani, że cała operacja, a co najmniej ważniejsze jej elementy zostały opracowane i przygotowane w ZSRR. Jaruzelski był tylko wykonawcą rozkazów wojskowych wydawanych przez marszałka Kulikowa. Świadczy o tym nie tylko obecność w Warszawie sowieckiego dowódcy Paktu Warszawskiego w otoczeniu stuosobowego sztabu.

Wiele wskazuje na to, że wizyta Breżniewa w Bonn służyła przygotowaniu gruntu do napaści na Polskę i zneutralizowaniu Niemiec Zachodnich. Termin wizyty Schmidta w NRD został mu narzucony przez Pankow w taki sposób, by kanclerz w dniu 13 grudnia znajdował się w Berlinie wschodnim. Wszystko więc zaplanowane było z góry bardzo starannie.

Była już mowa o tym, że kierownicza rola partii (czytaj: absolutny monopol władzy) stanowiła dotychczas niewzruszony kanon systemu sowieckiego. Decyzja tak niebywała, jaką było zawieszenie działalności partii komunistycznej i jej kierowniczych organów, mogła była być podjęta tylko w Moskwie. Stworzony został precedens, który — kto wie — może być kiedyś powtórzony nie gdzie indziej jak w Moskwie.

"Solidarność", jako niezależna organizacja działająca legalnie, została zniszczona. Mogłoby się zdawać, że Moskwa działając rękami swoich polskich janczarów i chowając się za ich plecami osiągnęła swój cel, wytknięty przez sowiecką "Prawdę" już 1 września 1980 r., minimalnym kosztem politycznym. Wniosek taki byłby jednak przedwczesny. Dopiero przyszłość pokaże jaką globalną cenę przyjdzie Moskwie zapłacić za to, co z jej rozkazu nastąpiło w Polsce 13 grudnia 1980.

Straty materialne zadane Polsce są wręcz straszliwe. Normalny dzień pracy przywrócony został w całym kraju dopiero 8 stycznia. Nikt jeszcze nie obliczył, ile kosztowały te 26 dni wojny z robotnikami.

Obok przemocy, główną bronią w tej wojnie stało się całkowite przerwanie łączności nie tylko z zagranicą, ale także wewnątrz kraju. Wyłączenie sieci telefonicznej, zawieszenie funkcjonowania poczty, zakaz używania prywatnych samochodów i ograniczenia podróży sparaliżowały całe życie gospodarcze.

Uniemożliwienie koordynacji i porozumiewania się zakładów produkcji między sobą i z centralą w gospodarce, cierpiącej na przerost centralizacji, pociągnąć musiało szczególnie ciężkie straty.

Zachodni obserwatorzy oceniają, że już po wygaśnięciu strajków stan wojenny kosztuje Polskę około 100 milionów dolarów dziennie. Brak surowców, energii i części zamiennych sprawia, że w ruchu jest tylko 50 do 60 procent potencjału przemysłowego. Według oświadczenia ministra skarbu, Mariana Krzaka, Polska będzie potrzebowała w tym roku nie tylko odroczenia płatności 10 miliardów dolarów, odsetek i pożyczonego kapitału, ale dodatkowych 6 miliardów w twardych dewizach. W przeciwnym razie przemysł stanie i dojdzie do całkowitego załamania mechanizmu gospodarczego.

Najbardziej zagrożonym frontem jest rolnictwo. Lata polityki dyskryminującej chłopów indywidualnych i wyludniania wsi sprawiły, że Polska, niegdyś eksportująca żywność, sprowadzić musi w tym roku 7.5 milionów ton zboża. Sankcje, wywołane wojną przeciw społeczeństwu, zamknęły możliwości sprowadzania na kredyt ze Stanów Zjednoczonych zbóż paszowych i kukurydzy. Zagraża to katastrofą hodowli drobiu i spadkiem pogłowia bydła i trzody chlewnej z braku paszy.

Chłopi już od pewnego czasu zastosowali strajk swego rodzaju i zamiast sprzedawać zboże państwu gromadzą zapasy lub, wyprzedają produkty swojej gospodarki na czarnym rynku. Skup zboża ze zbiorów ub. roku zamiast spodziewanych 3 mln ton przyniósł mniej niż połowę tego.

'Trybuna Ludu' z 11 stycznia br. ujawniła, że zapasy skupionego zboża wystarczą młynom do końca lutego. Może dojść do wprowadzenia skupu przymusowego, co w praktyce mogłoby oznaczać po prostu konfiskatę płodów rolnych. Byłoby to równoznaczne z wojną z rolnikami, a na dłuższą metę stałoby się ostatecznym ciosem, zadanym gospodarce rolnej.

By dociągnąć do końca pierwszego półrocza junta musi zakupić za gotówkę 2.5 mln. ton ziarna na Zachodzie albo otrzymać je z ZSRR lub innych krajów RWPG (Comecon).

Jak stwierdził wicepremier Roman Malinowski, występują krytyczne braki importowanego ziarna siewnego i sadzonek ziemniaczanych. Brak opon, baterii i części zapasowych unieruchomi ok. 50 tys. traktorów. Brak surowców zredukuje dostawy nawozów sztucznych nieomal do zera. Problem wyżywienia ludności ciążyć będzie nad dalszym rozwojem wypadków w Polsce w ciągu najbliższych miesięcy.

(Dokończenie jutro)

John McClaughry z Białego Domu

Bezinteresowny i Szczery Przyjaciel Narodu Polskiego

"Walka Polski jest walką tych wszystkich, którzy miłują wolność i Amerykanie nigdy nie mogą stracić tego faktu z oczu. . . ."

W ten sposób wypowiedział się John McClaughry, który jest w sztabie Białego Domu na stanowisku "Senior Policy Advisor" prez. Ronalda Reagana, w liście do prezesa Kongresu Polonii Amerykańskiej, Alojzego Mazewskiego.

John McClaughry jest tym sztabowcem Białego Domu, który zajmuje się zagadnieniem opracowania założeń amerykańskiej polityki w zakresie długofalowej pomocy gospodarczej dla Polski, gdy w Polsce nastąpią takie zmiany, które usprawiedliwią podjęcie tego typu pomocy ze strony Washingtonu.

Znamienna Wypowiedź

John McClaughry przesłał prezesowi Mazewskiemu swoją wypowiedź na temat aktualnej sytuacji w Polsce. Wypowiedź ta ukazała się w Dorocznym Raporcie osiedla Kirby, Vermont (270 mieszkańców), gdzie ten przyjaciel Polski mieszka, a w samorządzie lokalnym zajmuje stanowisko Moderatora. Wypowiedź ta zasługuje na przekazanie jej do wiadomości społeczeństwa polonijnego.

We wspomnianym Raporcie John McClaughry napisał m. in. co następuje:

"Aby w pełni doceniać żywotną ważność amerykańskich wolności wystarczy, jeśli ktoś na chwilę zastanowi się nad ostatnimi, tragicznymi wydarzeniami w Polsce.

Jakże bardzo serce każdego dzielnego Polaka tęskni za prawami i wolnościami, jakie my uważamy za oczywiste w tym naszym, małym osiedlu w Vermont!

— A więc prawo zrzeszania się z innymi w dążeniu do wspólnych celów, bez zapewniania sobie zezwolenia od tyrańskiego rządu komunistycznego.

— A więc prawo do posiadania i do korzystania z prywatnej własności, nie w oparciu o zezwolenie rządu, ale na podstawie fundamentalnego prawa ludzkiego, uświęconego w konstytucjach naszego Stanu i państwa.

— A więc prawo do samorządu, do demokratycznego podejmowania decyzji na zebraniach osiedla, po pełnym i otwartym przedyskutowaniu, jak też przez utrzymywanie naszych urzędników publicznych pod odpowiedzialnością przez wolne wybory.

— A więc prawo organizowania wolnych unii robotniczych dla układania się o lepsze płace i warunki pracy.

— A więc prawo do wypowiadania się w sprawach publicznych oraz do rozpowszechniania poglądów za pośrednictwem modlenia się bez dokuczliwości ze strony rządu.

Wszystkie te, jak i jeszcze inne, prawa skłonni jesteśmy uważać za przesądzone z góry. Ale nigdy nie zapominajmy położenia bilionów jednostek ludzkich, które trzymane są w łańcuchach przez różnego rodzaju gnębiące ich elity, gdyż ci uciemiężeni z czasem wyzwolą się, aby zająć swoje miejsca wśród wolnych narodów świata."

Jest to zarówno trafna, jak i poruszająca serca i umysły Polaków, wypowiedź sztabowca Białego Domu, który uznał za potrzebne publicznie zamanifestować swoją wyjątkową przyjaźń w stosunku do narodu polskiego.

Bezcenne Informacje z Wenus

Moskwa (UPI) — Sowiecki statek kosmiczny, który wylądował wczoraj na planecie Wenus, przekazał na Ziemię w ciągu 127 minut bezcenne informacje. Informacje przekazywane były przez okres czasu cztery razy dłuższy, niż przewidywali to początkowo naukowcy.

Statek określany jako Wenus-13 jest robotem. Poprzednio, sowiecki statek kosmiczny wylądował na Wenus w grudniu 1978 r.

Start off Fresh!

Printed Pattern

4833
SIZES 8-20

by Anne Adams

Who said practical can't be pretty? This easy-zip dress proves that the two are compatible. Choose crisp checks or plaid—note diagonal band, pockets.

Printed Pattern 4833: Misses Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20. Size 12 (bust 34) takes 2 3/8 yards 60-inch fabric.

$2.25 for each pattern. Add 50¢ for each pattern for postage and handling. Send to:

Anne Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 W. 17th St., New York, NY 10011.
Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

Savings Breakthrough! Send now for NEW SPRING-SUMMER PATTERN CATALOG. Sew and get marvelous clothes for much less. Free Pattern Coupon — choose from over 100 styles. $1.50
ALL CRAFT BOOKS . . $2.00 each
121-Pillow Show-offs
124-Easy Gifts 'n' Ornaments
125-Petal Quilts
126-Thrifty Crafty Flowers
Books and Catalog — add 50¢ each for postage and handling.

ADWOKAT
Mówiący Po Polsku
MAREK JASZCZUK
Sprawy Rozwodowe
(w Stanach i w Polsce)
Testamenty, Nieruchomości
252-5477
2956 N. Milwaukee Ave.
Chicago, IL 60618
(Budynek Park National Bank Milwaukee, róg Central Pk. — 1 Piętro)

FABRYKA
Łańcuszków, medalików złotych. Sprzedaje po cenach fabrycznych. Wymiana starych na nowe. Skup.
ZALOGA INC., 5222 W. Diversey
736-6944
Otwarte: 11 am — 7 pm.
Sobota: 11 am — 5 pm.

Dr. John A. Kowalski
Specjalista Chorób Wewnętrznych i Zakaźnych
DOCTORS MEDICAL CENTER
6240 W. 55th St., Chicago, IL 60638
Tel. 284-2200

AMERICAN WOMEN'S MEDICAL GROUP
Specjalistyczne Centrum Lekarskie Dla Kobiet
LEKARZ GINEKOLOG
oraz asystentki
MÓWIĄ PO POLSKU!!!
Zabiegi Ginekologiczne, Nowoczesne Badania Ciąży, Porady
Dzwonić: 772-7726
pytać o Marię lub Irenę.
Od Poniedziałku do soboty:
8 a.m. — 4 p.m.
2744 N. WESTERN AVE.
(Przy Diversey Ave.)

POLSKI OŚRODEK ZDROWIA
POL-MED
3172 N. Milwaukee
(Róg Belmont i Milwaukee Ave.)
Dr. Medycyny
ROMAN Z. WALCZYŃSKI, Ph.D., M.D.
Specjalista w praktyce rodzinnej, pediatra.
Członek Amerykańskiej Akademii Medycznej
Przyjmuje pacjentów w środy i soboty od godz. 10-tej rano do 1-szej po poł.; w poniedz., wtorek, czwartek i piątek od 1-szej do 6-tej wieczorem. Dr. Roman Z. Walczyński z przyjemnością zawiadamia, że do Ośrodka POL-MED dołączył również.
LEKARZ-DENTYSTA, mówiący po polsku, który przyjmuje
po telefonicznym umówieniu się.
Tel.: 286-3434
Telefon czynny 24 godziny na dobę.
Usługi fizjo-terapetyczne i masaże lecznicze.

FOOD GROCERY TO POLAND
Well known European brand food and groceries, delivered any place in Poland in 4 weeks. Cost saving economical.
Want Marketing Co-Worker
CALL DAYTIME
(312) 729-0892

Lucy Maud Montgomery

Ania z Zielonego Wzgórza

113 (Ciąg Dalszy)

Ania zerwała parę gałązek bladożółtego powoju i zatknęła je we włosy. Lubiła ten delikatny zapach, unoszący się wokoło niej przy każdym ruchu.

— Doktor Spencer był tutaj podczas twojej nieobecności — rzekła Maryla. — Zawiadomił mnie, że ów sławny okulista będzie jutro w Carmody. Nalega, abym się do niego zwróciła, by zbadał mój wzrok. Myślę, że uczynię to wreszcie. Będę mu bardzo wdzięczna, jeśli potrafi dobrać mi odpowiednie szkła. Nie będzie ci chyba przykro pozostać samej na gospodarce. Marcin musi mnie odwieźć, a w domu jest robota, prasowanie, pieczenie ciasta.

— Załatwię to na pewno. Diana przyjdzie dotrzymać mi towarzystwa. Zrobię wszystko starannie. Niech się Maryla nie obawia, że ukrochmalę chustkę do nosa albo że dodam kropli walerianowych do ciasta.

Maryla roześmiała się.

— Jakim trzpiotem byłaś wówczas, Aniu. Co chwila inna katastrofa! Czasem myślałam, że coś cię opętało. Czy pamiętasz ten dzień, gdyś sobie ufarbowała włosy?

— Naturalnie, że pamiętam. Nigdy go nie zapomnę — uśmiechnęła się Ania dotykając ciężkich warkoczy okalających jej kształtną główkę. — Nieraz śmiech mnie ogarnia, kiedy przypomnę sobie, ile przykrości doznałam z powodu tych moich włosów, ale nie śmieję się długo. Była to wówczas naprawdę wielka troska mego życia. Martwiłam się strasznie o moje włosy i o moje piegi. Piegi znikły w istocie, a ludzie są na tyle dobrzy, że nazywają moje włosy kasztanowatymi. Wszyscy tak mówią, z wyjątkiem Józi Pye. Wczoraj właśnie zauważyła, że obecnie są one jeszcze bardziej rude niż kiedykolwiek, chyba że to przy mojej czarnej sukni wydają się takie. Pytała mnie też, czy rudowłose osoby mogą przyzwyczaić się do koloru swoich włosów. Czy Maryla wie, że porzuciłam już myśl polubienia kiedykolwiek Józi Pye? Czyniłam wszystko, co kiedyś nazwałabym bohaterskim wysiłkiem, by ją polubić, ale Józia Pye nie daje się kochać.

— Józia należy do rodziny Pye — rzekła Maryla surowo — więc nie może być miła. Przypuszczam, że ludzie jej pokroju mają także swój cel istnienia w społeczeństwie, lecz nie mogę go odgadnąć, zarówno jak nie potrafię się domyślić, po co istnieją osty. Czy Józia zostaje nauczycielką?

— Nie, wraca na przyszły rok do seminarium, tak jak Moody Spurgeon i Karol Sloane. Janka i Ruby wezmą się do nauczycielstwa i obie mają już przyrzeczone posady w szkołach. Janka w Newbridge, Ruby zaś trochę dalej na zachód.

— Zdaje się, że i Gilbert Blythe będzie nauczycielem, prawda?

— Tak — krótko brzmiała odpowiedź.

— Jaki to przystojny chłopiec! — rzekła Maryla w zamyśleniu patrząc w dal. — Widziałam go przeszłej niedzieli w kościele, wydał mi się taki wysoki i męski! Zupełnie podobny do swego ojca w tym wieku. Jan Blythe był także bardzo przystojnym młodzieńcem. Przyjaźniliśmy się ze sobą. Ludzie nazywali go nawet moim narzeczonym.

Ania spojrzała ciekawie na Marylę.

— Ach, Marylo... i cóż się stało... dlaczego... jakaż przyczyna?

— Posprzeczaliśmy się ze sobą. Nie chciałam mu wybaczyć, kiedy prosił o zgodę. Miałam zamiar uczynić to później, lecz byłam zła, obrażona i na razie pragnęłam go ukarać. Nie prosił więcej. Wszyscy Blythe'owie byli bardzo dumni. Zawsze potem... smutno mi było. I zawsze żałowałam, że nie wybaczyłam mu, kiedy o to prosił.

— Więc i Maryla miała w swej młodości romantyczne przeżycia? — spytała Ania miękko.

— Tak, możesz to tak nazwać. Nie domyśliłabyś się tego patrząc na mnie, prawda? Ale nigdy nie należy sądzić ludzi według ich powierzchowności. Wszyscy już zapomnieli o historii Jana i Maryli. Ja sama zapomniałam. Lecz wspomnienia te odżyły we mnie, kiedy zeszłej niedzieli ujrzałam Gilberta Blythe.

Nazajutrz Maryla pojechała do miasta, gdzie spędziła cały dzień. Ania odprowadziła Dianę do domu, a wróciwszy zastała Marylę w kuchni siedzącą przy stole, z głową wspartą na rękach. Przygnębienie, malujące się na jej twarzy, przejęło lodem serce Ani. Nigdy dotąd nie widziała Maryli tak złamanej.

— Czy Maryla jest bardzo zmęczona? — spytała.

— Tak... nie... nie wiem doprawdy — odpowiedziała bezdźwięcznie zapytana, unosząc głowę. — Zapewne, że jestem trochę zmęczona, lecz nie o tym myślałam.

— Czy Maryla radziła się okulisty? I cóż on powiedział? — spytała Ania z niepokojem.

— Owszem, byłam u niego. Zbadał mój wzrok i powiedział, że jeśli wyrzeknę się najzupełniej szycia i czytania oraz wszelkiej pracy nadwerężającej oczy, jeśli postaram się nie płakać i będę używać poleconych mi przez niego szkieł, to ma nadzieję, że nie zajdzie pogorszenie i wyleczę się z bólów głowy. Jeśli zaś nie posłucham go, za pół roku bezwarunkowo stracę wzrok. Będę niewidoma! Aniu, pomyśl, jakie to straszne!

Ania wydała rozpaczliwy okrzyk i zamilkła. Zdawało się jej, że nie może wykrztusić ani słowa. Ale zaraz śmiało, choć niepewnym trochę głosem, powiedziała:

— Marylo, nie należy się dręczyć taką myślą. Przecież lekarz nie odebrał nadziei. Jeśli Maryla będzie się szanowała, nigdy wzroku nie utraci. A jeśli odpowiednie szkła potrafią w dodatku usunąć dotychczasowe bóle głowy, to wielkie szczęście!

(Ciąg dalszy nastąpi)

W Trosce o Naród Polski i Ludzi z "Solidarności"

Wystąpienia Prezydenta E. Raczyńskiego

Londyn. — Polska Agencja Telegraficzna podała do wiadomości publicznej Apel prez. Edwarda Raczyńskiego do Rodaków i Przyjaciół Polski w wolnym świecie, oraz treść listów, jakie Prezydent wysłał do Prezydenta Francji i do Sekretarza Stanu w Washingtonie.

Poniżej podajemy pełne teksty tych wystąpień w obronie narodu polskiego.

Apel Prezydenta RP

Rodacy, Przyjaciele Polski w wolnym świecie!

W tych dramatycznych dla Polski dniach zwracam się do Was w imieniu Komitetu Funduszy Pomocy Krajowi, którego jestem przewodniczącym, z serdecznym apelem o wzmożenie ofiarności na jego cele.

Od 1976 r. Fundusz nasz nieprzerwanie zaspokaja potrzeby samoobrony społecznej, wydawnictw niecenzurowanych oraz prasy i publikacji formacji wolnościowych. Pragnę wierzyć, że przekazana przez nas do końca listopada br. suma ponad 80,000 funtów szter. w formie pomocy materiałowej i finansowej, jest wobec Kraju legitymacją i wkładem uchodźstwa niepodległościowego i jego zagranicznych przyjaciół do wspólnego dzieła odrodzenia narodowego.

Wypadki ostatnich dni stawiają przed nami nowe cele i zadania. Tysiące działaczy "Solidarności" i opozycji demokratycznej zostało aresztowanych, bądź internowanych. Należy się im i ich rodzinom nasza niezwłoczna pomoc, która będzie najlepszym wyrazem protestu przeciwko perfidnemu i brutalnemu wprowadzeniu tzw. stanu wojennego i dyktatury wojskowej oraz wyrazem jedności uchodźstwa z walczącym krajem.

Wiem, że zwracam się do Was w okresie, w którym Wasza uwaga i ofiarność słusznie są skierowane na humanitarną pomoc żywnościową i medyczną dla Waszych bliskich i najbardziej potrzebujących w Kraju, gospodarczo zrujnowanego przez nieudolny reżym komunistyczny. Apelować więc muszę o dalsze zwiększenie ofiarności na cele ogólne, których oczywiste pierwszeństwo jest niezbywalną częścią naszej tradycji narodowej.

Z góry dziękuję Wam za odzew.

EDWARD RACZYNSKI,
Prezydent RP i przewodniczący Komitetu Funduszu Pomocy Krajowi

* * *

Do Prezydenta Francji

List Prezydenta RP Edwarda Raczyńskiego do Prezydenta Francji, Francois Mitterrand'a w związku z jego wystąpieniem podkreślającym potrzebę odrzucenia decyzji jałtańskich:

"Panie Prezydencie,

Zwracam się do Pana jako Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej na Uchodźstwie. Francja, co prawda, przestała uznawać w roku 1945 rząd swej sojuszniczki, Polski, ale miliony moich rodaków w wolnym świecie nadal uznaje legalne władze polskie, powołane na podstawie Konstytucji, uchwalonej przez nasz Sejm 23 kwietnia 1935 r.

W imieniu tych milionów Polaków, a także w imieniu moich rodaków poddanych przemocy agentów moskiewskich, dziękuję Panu za potępienie w orędziu noworocznym układów jałtańskich, aktu zbrodniczego, wymierzonego przeciw jedności Europy. "Wszystko co umożliwi odcięcie się od Jałty, będzie dobre" — oświadczył Pan.

Układy jałtańskie, których mniej korzystne dla Sowietów postanowienia nigdy nie zostały wprowadzone w życie, tłumaczono opinii publicznej jako dobrze zrównoważony kompromis.

W rzeczywistości były one dla demokracji zachodnich poniżającą i haniebną klęską.

Miały one czelność zaliczyć na czas nieokreślony europejskie państwa suwerenne, a przede wszystkim Polskę, państwo sojusznicze, do sowieckiej "strefy wpływów". Ten rzekomy kompromis bynajmniej nie krępuje Moskwy w podejmowaniu jej zaborczych planów.

Istotnie najwyższy już czas na przywrócenie jakiejś równowagi w dyskusji przeciwstawnych stron. Francja nie brała udziału w nieszczęsnych układach jałtańskich. Polacy, rozsiani po całym świecie, oraz moi rodacy w ujarzmionej Polsce, zgodni są w żądaniu "odcięcia się od Jałty" i liczą na Francję, tradycyjną przyjaciółkę Polski, że podejmie w najbliższej przyszłości pierwsze kroki w kierunku uzdrowienia sytuacji poniżającej, niesprawiedliwej i groźnej dla pokoju w Europie.

Łączę wyrazy najwyższego szacunku,

EDWARD RACZYNSKI
Londyn, 7 stycznia 1982 r.

* * *

Do Sekretarza Stanu

List Prezydenta RP, Edwarda Raczyńskiego, do Sekretarza Stanu USA, Alexandra Haig'a, z dn. 15 stycznia 1982 r.:

"Panie Sekretarzu Stanu,

Dzięki trafnemu spojrzeniu na sprawy przez Prezydenta Reagana i Pana, oraz dzięki Pańskiej energii, zbrodnicze postępowanie wobec Polski moskiewskich pachołków w polskich mundurach wojskowych zostało wyraźnie stwierdzone i potępione przez NATO i światową opinię publiczną.

Proszę przyjąć wyrazy wdzięczności polskich patriotów, gdziekolwiek się znajdują. Domagamy się w dalszym ciągu zwolnienia osób bezprawnie aresztowanych, zniesienia stanu wojennego, oraz podjęcia uczciwie pojmowanych rokowań z "Solidarnością" przy udziale Kościoła.

Kilka lat temu słuchałem Pańskiego wystąpienia na bankiecie Europejskiej Grupy Atlantyckiej w hotelu Ermin's w Londynie; byłem wówczas pod wrażeniem jasności i precyzyjności Pańskiego przemówienia. Miałem nawet przyjemność powiedzenia tego Panu osobiście.

Z poważaniem,

EDWARD RACZYNSKI

Wynik Zbiórki Na Pomoc Pol. Żołnierzom-Inwalidom w Niemczech Zachodnich

Ofiary na gwiazdkę świąteczną w 1981 r. dla polskich żołnierzy inwalidów i chorych kacetowców w Niemczech Zach. nadesłało 272 ofiarodawców, w tym 26 organizacji polskich, na ogólną sumę $1,415.00, które w całości przekazałem do miejsca przeznaczenia, a to: $1,355.00 do Zw. Inw. Wojen. PSZ w NRF; $60 do Zw. Kacetowców w Chicago, Ill., z przeznaczeniem na pomoc chorym kacetowcom w szpitalach i sanatoriach w Europie.

Wydatki związane z prowadzeniem zbiórki pokryłem sam, co uważam za moją osobistą ofiarę.

Osiągnięcie takiego wyniku zbiórki jest zasługą ofiarodawców i tych, którzy w jakikolwiek sposób pomogli w tej zbiórce. Za ten dobry uczynek wyrażam im w imieniu inwalidów i moin serdeczne słowa uznania.

Zbiórka świąteczna skończyła się, ale pomoc inwalidom trwa dalej. Proszę o przysyłanie ofiar w każdym czasie na mój adres, upoważnionego kolektora: Trybuła Józef, 4941 Northcote Avenue — 2 fl. East Chicago, Indiana — 46312. Telefon: (219) 398-4453.

Okażmy inwalidom nasze braterskie serce, niech nasza ofiara zastąpi, choć częściowo, należną im rentę inwalidzką czy inną pomoc rządową.

Trybuła Józef

Myśl

— Maksyma humanitarna: jeżeli kogoś przewracamy tylko po to, żeby go podnieść.

(Robert Karpacz)

Wiadomości Klubu Parafii Osielec

Komitet Historycznej Pamiątki Ojca Św. Jana Pawła II

Ostra zima przerwała pracę naszego komitetu, pomimo to członkowie przygotowywali się do pracy w roku bieżącym.

W niedzielę, 21 marca br., w kościele Najśw. Serca P. Jezusa pnr. 4623 S. Wolcott Ave., o godzinie 1-ej po południu odprawiona będzie Msza św. w intencji naszych Rodaków w Polsce. Aby Bóg Miłosierny przywrócił spokój i porządek w naszej Ojczyźnie. Na tę Mszę św. zapraszamy całą Polonię.

Podczas Mszy św. wręczane będą "Certyfikaty Błogosławieństwa Ojca Św." z Rzymu naszym fundatorom. Okręgowi 7 Gen. Orlicz-Dreszera Ligi Morskiej w Ameryce, jak również Okręgowi 2 L.M.A. Członkowie Okr. 2 L.M.A. przybędą w mundurach i ze sztandarami. Przypuszczamy, że tak samo wystąpi Okręg 2.

Serdecznie zapraszamy naszych przyjaciół Górali, aby na tę Mszę św. przybyli w swoich góralskich strojach i ze sztandarami.

Po Mszy św. będą robione zdjęcia do książki pamiątkowej, a później będą wyświetlane przeźrocza z naszej uroczystości odsłonięcia posągu Ojca Św. Jana Pawła II, która odbyła się 17 maja 1981 r. w Munster, Ind.

Po wyświetleniu przeźroczy odbędzie się instalacja naszego Klubu, na którą bilety można już nabywać telefonując HE 4-5213 lub AR 6-9603.

W niedzielę, 25 kwietnia br. również w parafii Najśw. Serca P. Jezusa będziemy obchodzili uroczystość urodzin Ojca Św. Jana Pawła II. Msza św. o godzinie 1-ej po południu, podczas której będą wręczane Certyfikaty Ojca Św. naszym fundatorom. Wyświetlanie filmów i bankiet wraz z tradycyjnym tortem urodzinowym.

Bilety już można zamawiać.

W niedzielę, 17 października br., w parafii Najśw. Serca P. Jezusa Komitet Hitorycznej Pamiątki Ojca Św. Jana Pawła II urządza 4-ty Doroczny Bankiet; będziemy zarazem obchodzili trzecią rocznicę wizyty Ojca Św. w Chicago, która przypada 5 października br.

W roku ubiegłym próbowaliśmy uroczystość tę rozpocząć pochodem, ale się nam nie udało. Dlatego w tym roku rozpoczynamy nasze przygotowania już teraz. Pochód rozpocznie się na boisku sportowym na 47-ej i Damen Ave. Msza św. odprawiona będzie o godzinie 1-ej po południu. Później bankiet w sali parafialnej Najśw. Serca P. Jezusa, okolicznościowy program i zabawa taneczna. Bilety są po $12 od osoby, które już można zamawiać.

Będziemy wydawali pamiętnik, w którym zdamy sprawozdanie z naszych finansów. Polonia popiera nasze cele i składa swoje donacje, powinna więc wiedzieć gdzie i na co fundusze są wykorzystywane.

Mieczysław A. Binkowski—koresp.

Początek Przesłuchań w Sprawie Katastrofy Samolotowej

Arlington, Va. (UPI) — W poniedziałek Krajowa Rada Bezpieczeństwa Transportu, rozpoczęła przesłuchania na temat przyczyn katastrofy samolotowej, która miała miejsce w dniu 13 stycznia. W katastrofie zginęło 78 osób. Uratowało się jedynie 5 osób, w tym jeden członek załogi, Kelly Duncan. Ludzie ci staną przed Radą w charaterze świadków. Oprócz nich na przesłuchania wezwano również 41 innych osób, wśród nich reprezentantów firm obsługujących samoloty w czasie postojów, producentów płynów odmrażających i kilku pilotów. Wyniki przesłuchań nie będą opublikowane wcześniej, niż za kilka miesięcy.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Wybory i Instalacja w Gminie 75 ZNP

Posiedzenie wyborcze i instalacyjne Gminy 75 ZNP odbyło się w piątek, 26 lutego, w sali Moskala, pnr. 5639 N. Milwaukee Ave.

Prezes Gminy Stanisław Scibło o godz. 8:00 otworzył posiedzenie. Przez powstanie i modlitwę uczczono pamięć zmarłych członków Gminy 75 ZNP, oraz śp. Zygmunta Sokolnickiego, b. komisarza Okręgu 13-go ZNP.

Wśród gości byli m.in.: Józef Gajda, wiceprezes ZNP; Józef Sikora, komisarz Okręgu 13-go ZNP; Edward Moskal, skarbnik ZNP, który przez okres 15 lat był prezesem Gminy 75 ZNP; Kazimierz Musielak, prezes Gminy 177 ZNP; b. komisarz Okręgu 13-go ZNP oraz prezes Gminy 128 — Stefan Szwejcer z żoną.

Komitet Mandatów: Anna J. Halvorsen z Grupy 759 ZNP — przewodn., Franciszka Piwowarczyk z Grupy 1214 ZNP i Feliks Sosin z Grupy 1776 ZNP — przystąpił do pracy.

Według Komitetu Mandatów Gmina 75 ZNP była uprawniona do 74 delegatów; na sali było obecnych 64 delegatów. Trzy Grupy nie nadesłały swoich mandatów.

Przysięgę od delegatów Gminy na rok 1982 odebrał Józef Sikora, komisarz Okręgu 13-go ZNP. Na polecenie Izby Delegatów prezes Scibło zamianował przewodniczącego wyborów w osobie Edwarda Moskala, skarbnika ZNP. Przewodniczący zebrania mianował Komitet Mandatów na Komitet Wyborczy, za zgodą Izby Delegatów Gminy 75 ZNP.

Wszyscy urzędnicy Gminy 75 ZNP zostali wybrani jednogłośnie prócz sekretarza protokółowego. Do wyboru stanęli: Jan Płaszewski, dotychczasowy sekr. prot. i Władysław Kuman. Wybrany został Władysław Kuman.

Nowy zarząd Gminy 75 ZNP na rok 1982 przedstawia się następująco: Stanisław Scibło — prezes, Stanisław Bogobowicz — wiceprezes, Zofia Ligenza — wiceprezeska, Władysław Kuman — sekr. prot. i korespondent prasowy Gminy, Pamela Komorowska — sekr. fin., Eugeniusz Barwicki — skarbnik i Jan Pudowski — marszałek.

Przysięgę od nowego zarządu odebrał wiceprez. ZNP Józef Gajda, który złożył życzenia i gratulacje wybranym urzędnikom na rok 1982. W swym przemówieniu wicepr. Gajda oświadczył, że jednym z najważniejszych poczynań jest rozwój. Rok 1981 był dla rozwoju ZNP jednym z najlepszych od siedmiu lat. Gmina 75 ZNP w tym roku 1981 zapisała do ZNP 102 członków.

W roku 1982 postanowiono zdobyć do ZNP dziesięć tysięcy nowych członków. Wiceprezes apelował do wszystkich delegatów o wydajną współpracę. Zaprosił do licznego udziału w Ogólnokrajowym Zlocie Młodzieży przy końcu czerwca 1982 w Kolegium Związkowym w Cambridge Springs. Pa.

Józef Sikora, komisarz Okręgu 13 ZNP, podziękował Gminie 75 ZNP za dotyczasową wydajną pracę i kooperację z Okręgiem 13 ZNP w jego wszelkich poczynaniach. Zaprosił wszystkich na bankiet, celem uczczenia sekr. prot. Grup i Gmin z Okręgu 13 ZNP, który odbędzie się w niedzielę, 28 marca, o godz. 4 po południu w sali Moskala, 5639 N. Milwaukee Ave. Złożył życzenia i gratulacje nowej administracji Gminy 75 ZNP i prosił o jak najlepszą współpracę w roku 1982.

Prezes Stanisław Scibło zamianował wszystkie komitety do pracy na rok 1982.

Kolacja

Po załatwieniu spraw została podana bardzo smaczna kolacja, przygotowana przez Wandę Moskal i jej sztab pracowników Moskal Catering.

Anna J. Halversen i Zofia Ligenza, wiceprez. Gminy 75 ZNP, zajęły się rozlosowaniem pięknych, okazałych i wartościowych przedmiotów, które się stały własnością mających szczęście delegatów.

W końcu Stanisław Scibło podziękował Edwardowi Moskal za przeprowadzenie bardzo sprawnych i sprawiedliwych wyborów nowej administracji Gminy 75 ZNP na rok 1982, gościom za przybycie oraz prosił wszystkich delegatów o pracę we wszelkich poczynaniach w 1982.

Władysław Kuman, koresp.

Do Korpusów Pomocnicych Okręgu 1-go SWAP

Drugie Plenarne posiedzenie Okręgu 1-go Korpusów Pom. SWAP, odbędzie się w niedzielę dnia 7-go marca, w sali Domu Weteranów, pnr. 1239 N. Wood, początek punktualnie o godz. 1:30 po poł.

Jest to ostatnie posiedzenie przed 21 Walnym Zjazdem, więc mamy wiele ważnych spraw do omówienia i przygotowania, dlatego obecność wszystkich delegatek oraz prezesek Korpusów jest wielce pożądana.

Po posiedzeniu odbędą się tradycyjne "Józefinki," na które zapraszamy koleżanki, kolegów oraz naszych przyjaciół. Komitet Imprez na czele z przew. kol. M. Zembrzuską przygotowuje smaczną przekąskę i program.

Maria L. Szeląg — prezeska, **Maria Żembrzuska** — przew. Kom. Imprez, **Franciszka E. Sowińska** — sekr.

Zebranie Klubu Dąbrowa

Zebranie Klubu Dąbrowa odbędzie się w piątek, 5 marca, o godz. 7:30 wieczorem, w sali Plac. 90 SWAP, przy 6005 W. Irving Park Rd. Prosimy wszystkich o liczne przybycie.

Julian Owsiany — prezes, **Marie Przybylska** — sekr. prot.

Posiedzenie Klubu Powiatu Jasło

Klub Powiatu Jasło będzie miał swe miesięczne posiedzenie w niedzielę, 14 marca, o godz. 2 po poł., w sali Weteranów, przy 1239 N. Wood Street.

Prosimy członków o liczne przybycie, ponieważ mamy wiele ważnych spraw do załatwienia.

J. Kopec — prezes, **J. Sulimowski** — sekr.

"Zabawa Stoliczkowa" Klubu Dąbrowa

Klub Dąbrowa zaprasza na "Zabawę stoliczkową," która odbędzie się w niedzielę, 7 marca, o godz. 2 po poł., w sali przy 3024 N. Laramie Ave. Zapraszamy członków Klubu i gości do poparcia tej zabawy.

Julian Owsiany — prezes, **Marie Przybylska** — sekr. prot.

Posiedzenie Stow. Dobroczynności Przy ZNP

Posiedzenie Stow. Dobroczynności przy ZNP odbędzie się we wtorek, 9 marca 1982, w siedzibie Związkowej pnr. 6100 N. Cicero Ave., o godzinie 7:30 wieczorem.

Oprócz wyboru nowego zarządu jest wiele ważnych spraw do załatwienia. Uprasza się panie delegatki zaopatrzone w mandaty o obecność i punktualność.

Helena Szymanowicz — prezeska
Marta Filar — sekr.

Zebranie Grupy 1532 ZNP

Grupa 1532 ZNP zawiadamia swoich członków, że miesięczne zebranie Grupy odbędzie się w piątek, 5 marca, o godz. 7:30 wieczorem, w sali Plac. 90 SWAP, 6005 W. Irving Park Rd. Prosimy członków o przybycie.

St. Scibło — prezes.

Tow. Warszawa Grupa 207 Zw. Polek

Zapraszamy na posiedzenie Tow. Warszawa, Gr. 207 Zw. Polek, na niedzielę, 7 marca, do sali Copernicus Center, 3160 Milwaukee Ave., o godz. 2 po południu. Podana będzie kawa i ciasto.

Łucja Woźniak — prezeska, **Halina Gawrońska** — sekr. prot.

Tow. Kopiec Piłsudskiego Grupa 1972 ZNP

Towarzystwo Kopiec Piłsudskiego, Grupa 1972 ZNP, zawiadamia wszystkich członków naszej Grupy, że zebranie odbędzie się w niedzielę, 7 marca, o godz. 2 po południu, w sali przy 4512 S. Marshfield.

Sekretarz finansowy będzie urzędował od godziny 1 po poł.

Ze względu na ważne sprawy jakie mamy do załatwienia, prosimy o liczne przybycie.

Mieczysław Nowotarski — prezes, **Andrzej Sławiński** — sekr. prot.

Tow. Koło Wolności Grupa 1084 ZNP

Podajemy do wiadomości, że zebranie Tow. Koła Wolności, Gr. 1084 ZNP, odbędzie się w niedzielę, 7 marca, o godz. 2 po poł. w sali Plac. 90 SWAP, 6005 W. Irving Park Rd.

Zarząd prosi wszystkich członków o udział. Mamy wiele spraw do załatwienia.

Jan Brzeziński — prezes
Józef Żukowski — sekr.

KURZE NÓŻKI (Chicken Legs) Łącznie z Częścią Tylną 39¢ Ft.

WIEPRZOWINA NA PIECZEŃ (Pork Roast) Część Od Żeber 99¢ Ft.

KOTLETY Z KARKÓWKI (Pork Steak) 1.29 Ft.

KOŚCI WIEPRZOWE (Pork Neck Bones) 49¢ Ft.

WĄTRÓBKA WOŁOWA (Beef Liver) 79¢ Ft.

KARKÓWKA WIEPRZOWA (Pork Butt) 1.09 Ft.

Long Acre PARÓWKI Z INDYKA (Turkey Franks) 89¢ Ft.

Country Delight SOK POMARAŃCZOWY (Orange Juice) 99¢ ½ Gal.

Maxwell House KAWA (Coffee) Rozpuszczalna 10-Uncj. Słoik 3.99

COCA COLA Tab or Sprite 8/16-Uncj. Butelek 1.39 Plus Dep.

Christian Bros. WINIAK (Brandy) 6.99 1 Litr

BIAŁE ZIEMNIAKI (White Potatoes) 1.29 10-Funt. Worek

Seagram's 7 CROWN WHISKEY 5.49 ¾ Litra

SAŁATA CUKROWA (Head Lettuce) Waga Netto 12 Uncji 3 ZA 1.00

INTERNATIONAL FOODS INC.

MÓWIMY PO POLSKU

4724 N. KEDZIE 478-8643
2140 N. WESTERN 278-4070
3417 W. DIVERSEY 384-0959
4404 W. FULLERTON 486-6277

Data Wyprzedaży: Od 2 do 7 Marca
Wyprzedaż Warzyw i Mięsa Kończy Się 6 Marca, o Godz. 5:00 P.M.

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA
(USPS 163-400)
Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays, Sundays and Holidays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL 60646
JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny *EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca*
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0141
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$31.50	Rocznie (1 yr.)	$10.25
Półrocz. (6 mos.)	18.00	Półrocz. (6 mos.)	6.75
Kwartal. (3 mos.)	10.50	Kwartal. (3 mos.)	4.00
Miesięcz. (1 mo.)	5.00		

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy
Numer Codzienny (Single Daily Copy) .....30¢

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$41.00	Rocznie (1 yr.)	$13.00
Półrocz. (6 mos.)	25.00	Półrocz. (6 mos.)	9.50
Kwartal (3 mos.)	15.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy
Numer Weekendowy (Single Week-End) .....40¢

"Mini" Plan Marshalla

Rozkład Salwadoru, przejście Nikaragui od rządu koalicyjnego do komunistycznego, podminowanie dyktatury wojskowej w Gwatemali przez komunistów i rządu demokratycznego w Kostaryce (dotychczas wzór demokracji w Ameryce Środkowej), wywołały alarm w Washingtonie. Rezultatem jest "Mini" Plan Marshalla dla Basenu Karaibskiego, rozwinięty przez prezydenta Reagana przed właściwym forum — Organizacją Państw Amerykańskich (OAS). Prezydent nie ukrywał, że nie kieruje się filantropią lecz interesem Stanów Zjednoczonych. Nie chce dopuścić do powstania "nowych Kub", oraz pragnie powstrzymać masowy napływ nielegalnych imigrantów do Stanów Zjednoczonych, którzy często ryzykują życie, by wyrwać się z kleszczy nędzy.

Plan, który musi przejść przez Kongres, przewiduje nadzwyczajną pomoc ekonomiczną i militarną dla kilku najbardziej zagrożonych krajów, m.in. dla Salwadoru i Kostaryki w wysokości $350 milionów, co podniesie wysokość pomocy dla całego rejonu do $824 milionów.

Prezydent zwróci się do Kongresu o zniesienie cła na produkty państw Basenu Karaibskiego. Wyłączone zostaną wyroby tekstylne i odzież, a cukier będzie wolny od cła tylko w wyznaczonej ilości.

Równolegle z pomocą rządu, ulgi podatkowe i gwarancje mają zachęcić przemysł do inwestowania w ubogim i przeludnionym rejonie, w którym bezrobocie wynosi około 50 procent zdolnych do pracy. W tych warunkach perfidna agitacja komunistyczna odnosi sukcesy.

Program Prezydenta jest dowodem ogromu zadań Stanów Zjednoczonych w rejonie karaibskim, niezwykle ważnym dla bezpieczeństwa obydwu Ameryk. Nie ma pewności, czy nie jest już za późno, by powstrzymać zalew komunizmu i powstanie "nowych Kub". "Mini" Plan Marshalla dzieli się na dwie części — natychmiastową pomoc ekonomiczną i militarną, oraz długofalowy program rozwoju ekonomicznego, który powinien przynieść stabilizację społeczną i polityczną.

Prezydent porzucił dyplomatyczną dwulicowość i niedomówienia, lecz wymienił głównych eksporterów komunistycznej gangreny: Kubę — kraj nędzy i ucisku, Grenadę (małą wyspę) i Nikaraguę przez którą przemyca się broń i ludzi do Salwadoru i Gwatemali. Prezydent nie wykluczył tych krajów (Kuby etc.) z "mini Planu Marshalla". Mogą one otrzymać pomoc pod warunkiem, że wrócą "do tradycji i powszechnych wartości (ideowych) zachodniej półkuli".

Program Prezydenta spotkał się z różnym przyjęciem. Środowiska liberalne w Stanach Zjednoczonych i w zachodniej Europie, popierają bzdurną koncepcję Międzynarodówki Socjalistycznej i Meksyku, rokowań z rebeliantami w Salwadorze i ewentualnego utworzenia rządu koalicyjnego z udziałem komunistów (jak w Polsce po wojnie, a ostatnio w Nikaragui z wiadomymi rezultatami) są przeciwne pomocy militarnej dla Salwadoru i innych państw rządzonych przez niekomunistów. Poza Kostaryką są to różnego typu dyktatury wojskowe lub jednej partii opartej o wojsko. Środowiska liberalne w agitacji przeciw programowi prezydenta Reagana dla Basenu Karaibskiego wysuwają argument, że Stany Zjednoczone umacniają dyktatury wojskowe. Środowiska te, mimo doświadczeń powojennych, nie widzą różnicy między dyktaturami wojskowymi, względnie łatwymi do usunięcia, a dyktaturami totalitarnych komunistów, które są nie do usunięcia bez pomocy z zewnątrz.

Amerykańskie związki zawodowe w rzadkiej zgodzie z przemysłem, obawiają się że zniesienie cła na produkty krajów Basenu Karaibskiego pozbawi pracy tysięcy Amerykanów i stworzy groźną konkurencję dla niektórych gałęzi przemysłu. Znowu (jak w wypadku sankcji przeciw PRL i ZSRR) małe interesiki handlowe kupczyków przeciwstawia się programowi ratowania wielkiego rejonu, niezwykle ważnego strategicznie, przed komunizmem i staniem się, jak Kuba, Nikaragua i Grenada, bazą sowiecką.

Jeżeli Basen Karaibski przejdzie w ręce komunistów, amerykański przemysł i związki zawodowe nie długo będą mogły prowadzić swoje interesy "jak zwykle". Będą musiały wraz z całym narodem zdobyć się, nie tylko na większe wyrzeczenia niż domaga się obecnie prezydent Reagan, ale na ogromne ofiary materialne i w ludziach.

Kongres powinien przedyskutować program pomocy dla Basenu Karaibskiego i po wniesieniu swoich poprawek — zatwierdzić. Najwyższy czas powstrzymać zalew komunistyczny na strategicznym "miękkim podbrzuszu" Stanów Zjednoczonych, bez względu na to, czy podoba się to Międzynarodówce Socjalistycznej czy nie.

Gra Moskwy Wobec Europy

Antyamerykańska kampania propagandowa Sowietów zmierza nie tylko do oddziaływania na państwa azjatyckie. Sprawę tę omówiliśmy na tym miejscu we wtorkowym wydaniu.

Trzeba jednak zdawać sobie sprawę, że propaganda sowiecka usiłuje wyciągać korzyści i z trudności w systemie obronnym NATO, aby oddziaływać na państwa Europy Zachodniej. Wiadomo zaś, że w różnych sprawach zarysowują się różnice poglądów między Stanami i naszymi sojusznikami europejskimi. Odnotujmy niektóre z tych spraw.

Washington zamierza wzmocnić pomoc wojskową dla Turcji. Państwa Europy Zachodniej chcą odizolować Ankarę, aby zmusić rządzące tam koła wojskowe do zrezygnowania z kontroli nad życiem kraju. Gdy więc Washington wyraża zadowolenie z przywrócenia prawa i porządku w Turcji przez reżym wojskowy, Europa Zachodnia wskazuje na gwałcenie praw ludzkich i obywatelskich. Moskwa oczywiście włącza się w ataki na Turcję, gdyż tą drogą chce pozyskać Grecję pod rządami antyamerykańskiego, socjalistycznego rządu, który w ramach NATO bardzo wyraźnie demonstruje swoją "samodzielność".

W tym roku Grecja będzie rokowała ze Stanami i NATO na temat baz wojskowych na jej obszarze państwowym. Jasne jest, że Sowiety będą zachęcały Ateny do likwidacji tych baz.

Przecież grecki premier Papandreou już groził NATO, że wycofa Grecję z tego sojuszu, jeśli nie zostanie zagwarantowane jej bezpieczeństwo w utrzymującym się wciąż sporze z Turcją.

Portugalia też przeżywa trudności wewnętrzne, wywoływane przez komunistów, a przecież kraj ten jest ważną, południową flanką systemu NATO. Koalicyjny rząd Portugalii jest słaby, socjaliści są rozbici, a opowiadający się za Moskwą komuniści podburzają społeczeństwo do strajków, żądając wyższych płac, choć wiadomo, że gospodarcza sytuacja kraju jest ciężka.

Istnieje przekonanie, że taktyka komunistów jest inspirowana przez Sowiety, aby odwracać uwagę od sytuacji w Polsce.

Grecja i Portugalia to dwa newralgiczne punkty w sojuszu NATO. Sowiecka propaganda uderza w nie, aby osłabiać ten sojusz.

Nakaz Prawa i Patriotyzmu

Rejestracja młodych mężczyzn dla celów ewentualnego powoływania ich do służby wojskowej, jeśli wyniknie taka konieczność z uwagi na obronne potrzeby kraju, wykazała w danych cyfrowych, że ponad 927,000 obowiązanych do zarejestrowania się, z rocznika 1960 nie dopełniło tego nakazu prawa i nakazu patriotyzmu.

Z danych statystycznych Służby Poborowej wynika jednak, że ponad siedem milionów mężczyzn zarejestrowało się, co jest zjawiskiem godnym uwagi. Olbrzymia większość młodych Amerykanów zastosowała się do prawa oraz przez to dowiodła, że nie odrzuca wymogów zwykłego, obywatelskiego obowiązku.

Przymusowy zaciąg do służby wojskowej został zniesiony, gdy weszły w życie przepisy o ochotniczym zaciągu do naszych sił zbrojnych.

Tym samym została zaniechana rejestracja do poboru. Ale, gdy Sowiety dokonały zbrojnego najazdu na Afganistan, administracja prez. Jimmy Cartera przywróciła obowiązek rejestrowania się młodych mężczyzn do poboru.

Chodziło o to, aby w wypadku konieczności przywrócenia poboru, w związku z sytuacją międzynarodową i ewentualnym zagrożeniem bezpieczeństwa kraju, załatwione zostały wstępne formalności rejestracyjne. Następnym po nich krokiem byłby już pobór. Takie zaś ujęcie sprawy umożliwiałoby władzom Służby Poborowej szybkie przygotowanie wielomilionowych kadr poborowych.

W kołach ustawodawców kongresowych wysuwane są sugestie, aby złagodzić przepisy prawa, na mocy których uchylający się od rejestracji powinni być pociągani do odpowiedzialności karnej. Ustawodawcy niepokoją się, że według wypowiedzi Prokuratora Generalnego US, władze federalne zdecydowały wytaczać karne procesy uchylającym się od rejestracji.

Jest oczywiste, że Departament Sprawiedliwości nie może przymykać oczu na wyraźne naruszanie obowiązującego prawa. Godne jednak uwagi jest to, że siedmiomilionowa masa młodych Amerykanów zastosowała się do prawa, a tym samym zademonstrowała swoją patriotyczną postawę.

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Pomoc Studentom

NOWY DZIENNIK. — Ogłoszenie stanu wojennego w Polsce stawia społeczność polsko-amerykańską wobec coraz to nowych potrzeb. Będzie ich więcej.

Uwagę trzeba dzisiaj zwrócić na konieczność roztoczenia opieki nad studentami, którzy na skutek wydarzeń w Polsce znaleźli się na amerykańskiej ziemi. Studia ich zostały przerwane. Są wśród nich wybitni działacze Niezależnego Związku Studentów, rozwiązanego formalnie przez juntę, i młodzi działacze "Solidarności".

Nie pierwszy to raz polska młodzież uniwersytecka, dla której nie było miejsca na polskich uczelniach, szuka schronienia w USA. Po Październiku 1956, po brutalnej rozprawie na polskich uniwersytetach w roku 1968 i później, przybywali do Ameryki i innych krajów zachodnich studenci, których pozbawiono prawa do studiów — relegowano. Starali się oni kończyć przerwaną naukę na uniwersytetach amerykańskich. Ich napływ do Ameryki jest teraz liczniejszy, a okoliczności opuszczenia Polski bardziej tragiczne.

Młodzież to nad wiek dojrzała, bojowa, o wyraźnie skrystalizowanych poglądach politycznych, umiejąca organizować się. Stworzyła już organizacje, odbywa zebrania, zbiera informacje, radzi się, sama szuka dróg.

Nie zmienia to faktu, że młodzież ta potrzebuje naszej pomocy. W okresie recesji i redukcji pomocy federalnej dla szkół wyższych trudno jest o miejsce na uczeni, trudno też zdobyć stypendium na koszty nauki i utrzymania. Nawet możliwość zaciągania pożyczek na studia nowy budżet Reagana drastycznie ograniczył, zresztą z przywileju tego mogliby korzystać tylko ci studenci z Polski, którzy przybyli tutaj jako uchodźcy i mają prawo stałego pobytu.

Plan działania wydaje się prosty. Trzeba stworzyć przy Polskim Instytucie Naukowym Komitet, nazwijmy go Opieki nad Studentami, złożony z polskich i amerykańskich intelektualistów oraz przedstawicieli młodzieży. Komitet zbadałby realne możliwości. Wykładowcy polskiego pochodzenia, których jest w USA kilka tysięcy, w znacznym procencie należący do PIN, mogliby lokalnie szukać ludzi, wydziałów i uczelni, skłonnych udzielić potrzebną pomoc. Organizacja studentów zajęłaby się praktycznym rozwiązywaniem problemów, rejestracją, tłumaczeniem indeksów itp. Takim wspólnym wysiłkiem można będzie pragnącą studiować młodzież rozmieścić na odpowiednich uczelniach — stanowych, miejskich i prywatnych. Nie będzie to łatwe zadanie.

W okresach poprzedniego napływu młodzieży uchodźczej Stany Zjednoczone miały szerszy łgest. Istniały fundacje przydzielające stypendia. Przy Uniwersytecie w Strasburgu we Francji działał Free Europe University. Były jakieś fundusze. Młodzieżą zajmowano się. Może teraz szukając odkryjemy jakieś możliwości, o których nie wiemy albo do których dotychczas nie sięgaliśmy.

Liczymy się z tym, że pozostanie ona w Stanach Zjednoczonych, przynajmniej na dłuższy okres czasu. Sprawa stanie się bardziej paląca, kiedy z Austrii przybędzie oczekiwanych obecnie kilkanaście tysięcy uchodźców, którzy wyczekiwali na danie im prawa wjazdu do Ameryki. Jest wśród nich sporo ludzi młodych, działaczy "Solidarności", z nie ukończonymi studiami. Trzeba im będzie pomóc.

Nie ma co zwlekać. Młodzież już wzięła inicjatywę w swoje ręce, tworząc organizacje i rozglądając się za możliwościami na własną rękę. Teraz czas na inicjatywę profesorów, intelektualistów i tych wszystkich, którzy w poprzednich okresach otrzymali możność skończenia studiów w USA, otwarły im one drogę do życiowej kariery. Teraz kolej na następnych.

Za Późno Dla GOP

Eksperci przewidują, że gospodarka kraju zacznie wykazywać pewną poprawę w lecie, ale zwiększy widocznie obroty dopiero późną jesienią, za późno, by pomóc republikańskim kandydatom w wyborach w pierwszy wtorek listopada.

Szperacz

Opinie Hipokrytów

Poczynając od dnia 13 grudnia, gdy towarzysz Jaruzelski zdecydował się wykonać wskazówki i rady gerentokratów z Kremla, prasa krajowa zredukowała się do kilku dzienników i czasopism, które przy tym dochodzą na Zachód z wielkim opóźnieniem. Nie wiem, jak długo potrwa ten stan, na razie muszę korzystać z prasy, spóźnionej o wiele tygodni. Może nie od rzeczy będzie zacytować kilka wypowiedzi, pochodzących właśnie z grudnia ubiegłego roku, gdy dojrzewała ostateczna decyzja Jaruzelskiego.

Na krótko przed datą 13 grudnia w artykule "Partia nie wyjdzie z zakładów pracy" pułkownik Zdzisław Czerwiński przemówił następującym tonem na łamach "Żołnierza Wolności":

"I oto mamy nową jakość w jakże powikłanym już krajobrazie życia społeczno-politycznego w naszym kraju. Przywódcy "Solidarności", a raczej liderzy antysocjalistycznej opozycji spod znaku "KOR" i "KPN", którzy się schronili za plecami tej z litery prawa związkowej i robotniczej organizacji — pełną parą wkroczyli ostatnio na bardzo niebezpieczny obszar politycznej konfrontacji. Rozpoczęli mianowicie bezpardonową, niczym już nie maskowaną walkę z partią w zakładach pracy . . ."

A minister kultury i sztuki Józef Tejchma odezwał się w "Trybunie Ludu" w sposób bardziej zawikłany, a tym nie mniej całkowicie jasny:

"Podczas, gdy klasa robotnicza ceduje swoje upoważnienia swoim przedstawicielom, inteligencja fascynuje się siłą klasy robotniczej, faktycznie kierowanie jej sprawami przechodzi często w ręce specjalnych aparatów wykonawczych, które nie zawsze są nośnikiem postępu i reprezentantem istotnych wartości. Trzeba baczyć aby obecnie stare aparaty nie zostały zastąpione nowymi, w niczym nie lepszymi od poprzednich, a może gorszymi. Myślę o nowych manipulatorach, żądnych władzy".

Towarzysz minister miał naturalnie na myśli ludzi z "Solidarności", którzy, jego zdaniem, są znacznie gorsi od Gomułków i Gierków.

A znowu jakiś Sylwester Zawadzki w artykule pt. "Demokracja — głębiej i lepiej", ogłoszonym w tygodniku "Polityka", napisał:

"Byłoby także złudzeniem, że związki zawodowe, reprezentujące interesy zawodowe świata pracy, a więc rozbieżne interesy materialne różnych branż i zawodów, będą w stanie, same, bez partii, jako reprezentacji interesów politycznych ogółu ludzi pracy, taki program sformułować".

Tu już bezczelność kumunistycznego pismaka przekroczyła wszelkie dopuszczalne granice! Wolny Związek Zawodowy nie byłby w stanie pogodzić "rozbieżnych interesów materialnych różnych branż i zawodów" bez udziału partii, która, jak wiadomo, istnieje w kraju jedynie z imienia, gdyż zastąpiły jej funkcje Bezpieka i wojsko. Sam Jaruzelski, zwracając się do społeczeństwa, nie zająknął się ani jednym słowem o partii, kładąc nacisk na swoją kondycję żołnierską.

A "Żołnierz Polski" w numerze z 13 grudnia poszedł na całego, przypisując odpowiedzialność za powstałą stytuację "Solidarności". **"Rząd praktycznie nie ma już gdzie się cofać. Jego szczera wola doprowadzenia do porozumienia narodowego, które jest naszą ostatnią szansą, została podeptana. Próby wygaszenia drogą negocjacji i porozumienia strajków i niepokojów, które spychają gospodarkę ku katastrofie, postawiono pod znakiem zapytania. Ponura statystyka tych zaburzeń, które trwają także po spotkaniu generała Jaruzelskiego z prymasem Glempem i przewodniczącym Wałęsą, przedstawiona przez Biuro Prasowe rządu na łamach "Trybuny Ludu", została zignorowana. Ponoszący za to odpowiedzialność związek, czy też ściślej jego "zaciekli" prominenci, nie krępując się, próbują tę odpowiedzialność przerzucić dzisiaj na władzę".**

I w tym samym numerze "Żołnierza Polskiego" ogłoszono oświadczenie rzecznika prasowego rządu, wydane w przededniu zarządzenia stanu wyjątkowego w Radomiu. Oto jego najważniejszy fragment: "Kurczą się nadzieje na to, że przy stole obrad wraz z "Solidarnością" poprzez kompromisy i dzięki wzjemnemu zrozumieniu uda się doprowadzić do końca reformy, ugruntowywać demokratyczne przemiany, iść dalej kursem socjalistycznej odnowy. Jedno jest pewne: nikomu nie uda się zniszczyć socjalistycznej państwowości. Gdyby nie nastąpiło otrzeźwienie, trudno przewidzieć koszty awanturnictwa politycznego, ku któremu skłania się kierownictwo "Solidarności".

Co najbardziej rzuca się w oczy w tej gadaninie, to **absolutne milczenie o roli odegranej przez Związek Sowiecki, jak gdyby ten nie istniał i w całej sprawie nie zabierał nigdy głosu.**

Ale argumenty, wysuwane przez Jaruzelskiego i jego prasowych współpracowników, są powtórzeniem tego, co od samego początku, a więc przeszło od roku podawała TASS, pisały moskiewska "Prawda", oraz "Izwiestia". "Tak więc zdjęto maski" — oświadczył cytowany już "Żołnierz Polski" — "i ujawniono cele, do których dążono przy pomocy kamuflażu i złudnych, oszukańczych haseł. Chodziło przecież i chodzi cały czas o przejęcie władzy, o obalenie ustroju socjalistycznego w Polsce".

Sytuacja wyglądała jednak i nadal wygląda zupełnie odmiennie. Że część działaczy "Solidarności" przedwcześnie wyłożyła karty na stół, można się z tym od biedy pogodzić. **Ale reżym tylko udawał skłonność do pertraktacji, a po cichu przygotowywał stan wyjątkowy, za błogosławieństwem i z czynną pomocą Związku Sowieckiego.** Dlaczego prasa reżymowa przemilcza pobyt marszałka sowieckiego Kulikowa w dniach dojrzewającego kryzysu? Dlaczego nie wspomina o transportach mundurów polskich, w których potem zjawili się udający Polaków Rosjanie? Reżym udawał dobrą wolę do pertraktacji, a po cichu przygotowywał zbrojną represję, przy czym wybrał najwygodniejszą dla siebie datę, w pobliżu świąt Bożego Narodzenia, i gdy nastały ostre mrozy. Jaruzelski wyjechał z cynicznym twierdzeniem, że musiał tak postąpić, bo w przeciwnym razie mogłoby dojść do wojny domowej. Tylko nie wyjaśnił, kto miałby tę wojnę domową robić? Górnicy z kilofami, czy stoczniowcy z kijami? A i metodę postępowania wybrał perfidną, typowo moskiewsko-mongolską, żywo przypominającą najgorsze tradycje średniowiecznej Złotej Hordy.

Żadna z obietnic, złożonych przez Jaruzelskiego nie została dotrzymana, o czym wyraźnie powiedział Prymas Polski w swoim zwróceniu się do wiernych w niedzielę, 24 stycznia. A przecież, w chwili, gdy piszę słowa, minęło już sześć tygodni od ogłoszenia stanu wyjątkowego. Opór robotniczy, tam gdzie istniał, został złamany, odebrano społeczeństwu prawo do swobodnego głosu, a wszystko w imię rzekomej obrony "socjalistycznej demokracji" i "zagrożonej suwerenności państwowej"!

Niejaki Kozakiewicz wezwał w "Żołnierzu Polskim" do bezwzględnej walki z robotnikami. "To nie siły porządkowe używają przemocy. To zadufane a butne bojówki, organizowane przez ekstremalne siły "Solidarności", usiłują do naszego życia wprowadzić prawo pięści. I wprowadzają je bez żenady, bez skrupułów, wszędzie tam, gdzie tylko to im się udaje. W interesie nas wszystkich chodzi o to, by im się to nie udawało! Musimy się temu przeciwstawić! Musimy się temu przeciwstawić wszyscy! Ale także organy porządkowe muszą działać bardziej zdecydowanie i stanowczo. Tak uważam".

Znamienne: słowa te ukazały się w czasopiśmie z dnia 18 grudnia, gdy owe "zdecydowane i stanowcze" środki już zostały podjęte. Przeciw prawie wszystkim Polakom, przy pomocy sowieckich sołdatów, poprzebieranych w polskie mundury. Takiej maskarady jeszcze nigdy dotąd nie było. Jaruzelski powinien w imię elementarnej przyzwoitości zrzucić polski mundur i włożyć na siebie sowieckie galony. Będzie mu w nich bardziej do twarzy i przy okazji położy koniec tej nikczemnej maskaradzie!

Tydzień Polski

Prezydent i Volcker

Z Białego Domu docierają informacje, że niedawne spotkanie prez. Reagana z przew. "Federal Reserve Board" Paulem Volckerem (dem. mianowany przez prez. Cartera) "przełamało lody" i rozmowa zakończyła się w przyjaznej atmosferze. Prezydent i Volcker postanowili nawet spotykać się częściej, by dyskutować politykę finansową rządu.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

WIADOMOŚCI Z NATIONAL SOCCER LEAGUE

Półroczna batalia dwunastu klubów National Soccer League (w tym trzech polskich) o utworzenie własnej ligi piłkarskiej pod nazwą Metropolitan Soccer League zakończyła się fiaskiem.

* * *

Władze stanowe (Illinois Soccer Association) w porozumieniu z USFF w New Yorku — odrzuciły projekt nowej ligi. Tak więc sezon wiosenny N.S.L. będzie rozegrany w normalnym układzie, chyba że drużyny pragnące własnej ligi utworzą "dziką" ligę. Ten rok powinien być lepszy dla National Soccer League i dla stowarzyszonych drużyn, choćby ze względu na solidną osobowość obecnego prezesa Brunona Trapikas (z Liths) i sekretarza Avalis Kuplis (z Vikings), którzy znani są z wieloletniej działalności w National Soccer League.

* * *

W lidze juniorów — w tegorocznych wyborach ponownie byli wybrani: — skarbnikiem — Matt Tauvez (ze Schwaben) oraz sekretarzem — Jacques Christianens (z St. Willibrord).

* * *

Z KLUBU SPORTOWEGO A.A.C. EAGLES-ORŁY

Nowo wybrany zarząd zawiadamia wszystkich członków, że zebranie informacyjne odbędzie się 7-go marca o godz. 3-ej po poł. w lokalu klubowym, 3519 W. Fullerton Ave. Uprasza się wszystkich członków i sympatyków o przybycie, gdyż poruszanych będzie wiele ważnych i ciekawych spraw z nowo powstałą ligą włącznie.

* * *

Komunikaty:

Kierownik sekcji młodzieżowych T. Mocny zwraca się z prośbą do wszystkich polskich rodziców aby zapisywali swoje pociechy do sekcji piłkarskiej. Wiek od lat 10—16. Gwarantujemy dobrą opiekę oraz fachową naukę piłkarskiego rzemiosła.

* * *

Kierownik sekcji szachowej E. Flor zawiadamia wszystkich zwolenników szachów, że lista turniejowa jest w dalszym ciągu otwarta, a dla najlepszych czekają pamiątkowe nagrody. O bliższe informacje prosimy dzwonić w godzinach wieczornych tel. 252-9551.

* * *

Zwolennicy ping-ponga mogą korzystać ze stołu od wtorku do niedzieli włącznie. Klub otwarty jest codziennie od godz. 6-ej do późnych godzin wieczornych. W niedzielę od wczesnego popołudnia.

* * *

Kierownik drużyny "starszych panów" J. Trojnarski zawiadamia wszystkich zawodników, że zebranie drużyny odbędzie się w dniu 7-go marca o godz. 2-ej po południu. Sezon jes "za pasem" więc najwyższy czas aby obudzić się po zimowym śnie.

* * *

WALNE ZEBRANIE WISŁY

Roczne zebranie sprawozdawczo-wyborcze klubu sportowego Wisła odbędzie się w sobotę, 13 marca. Początek o 4-ej po południu. Drugi termin o 4:30 po poł. Lokal Wisły znajduje się pnr 4411 W. Fullerton Ave. Nowi gracze, członkowie, działacze mile widziani.

* * *

WISŁA PRZYJMUJE JUNIORÓW

Zbliża się wiosna i wraz z nią rozpoczynają się rozgrywki młodzieżowe. Wisła przyjmie kilku juniorów z uprzednim doświadczeniem. Zgłoszenia w klubie Wisła pnr 4411 W. Fullerton Ave., tel. 384-9324.

* * *

KOLARSKA KADRA POLSKI POJECHAŁA NA OBÓZ

Wyścig Pokoju rozpocznie się za 3 miesiące. Czasu na przygotowania pozostało więc sporo, trzeba go jednak dobrze wykorzystać, jeśli na starcie w Pradze chce się stanąć z szansami na sukcecy.

* * *

Trudno w tej chwili oceniać jakość przygotowań polskich kolarzy. Jedno jest pewne, treningi prowadzone są — jak donosi polska agencja prasowa — z żelazną konsekwencją, której — przypomnijmy — zabrakło w roku ubiegłym. Tym razem wszystko, co zaplanowano jesienią, zostało zrealizowane i ze strony kolarzy nie słychać wymówek, z których chętnie dziś korzystają przedstawiciele innych dyscyplin: że są trudności, że tego brak, a tego nie załatwiono.

* * *

20 lutego 20 szosowców pod wodzą trenerów Andrzeja Rucińskiego i Józefa Jankowskiego wyjechało pociągiem do Moskwy, skąd mają się udać w okolice Soczi. Będą tam przebywali przez 3 tygodnie.

* * *

Prywatny trening przeprowadzają Ryszard Szurkowski i Krzysztof Sujka. Obaj kolarze wyrazili nadzieję że szefowie PZKol. będą o nich pamiętali przy ustalaniu zagranicznych wyjazdów. Wyścigów zagranicznych jest pod dostatkiem i starczy dla wszystkich czołowych polskich kolarzy. Sezon kolarski rozpoczyna się 6-go marca wyścigiem Dookoła Korsyki (open), a kończy się wyścigiem w dniach 19—24 września Dookoła Florydy (open).

* * *

ZWYCIĘSTWA LIDERÓW W HOKEJOWEJ EKSTRAKLASIE

W XXIII kolejce spotkań I ligi hokeja na lodzie w Polsce, zwycięstwa odniosły zespoły prowadzące w tabeli, tak że kolejność w czołówce nie uległa zmianie. Nadal prowadzi Zagłębie, które o 4 pkt. wyprzedza Podhale i o 7 pkt. Polonię Bytom.

Wyniki:

Baildon Katowice — Polonia Bytom 2:6 (1:4, 1:1, 0:1).

Podhale Nowy Targ — GKS Tychy 6:3 (1:3, 1:0, 4:0).

Zagłębie Sosnowiec — Cracovia Kraków 8:2 (4:1, 2:1, 2:0).

Budowlani Bydgoszcz — GKS Katowice 3:3 (0:0, 1:2, 2:1).

ŁKS — Naprzód Janów 3:4 (2:0, 1:1, 0:3).

* * *

PUCHAR POLSKI

W wyniku losowania półfinałowych par piłkarskiego Pucharu Polski — Pogoń Szczecin spotka się u siebie z Górnikiem Zabrze a Lech Poznań z gdyńską Arką.

Mecze muszą być rozegrane w miesiącu lutym.

* * *

WŁOSKIE KLUBY ZAINTERESOWANE BOŃKIEM

Światowe agencje poinformowały nie tylko o przylocie polskich piłkarzy do Włoch na treningi i serię kontrolnych spotkań przed finałami mistrzostw świata w Hiszpanii. Agencja Reutera np. podkreśliła w swojej informacji, że Włosi nadal są zainteresowane grą Zbigniewa Bońka w jednej z drużyn tego kraju. Zapytany o to polski piłkarz stwierdził, że sprawa jest otwarta. Zbigniew Boniek podkreślił, że do sprawy jego ewentualnego przejścia do jednego z włoskich klubów — wymienił AS Roma i Juventus Turyn — można będzie powrócić po mistrzostwach świata w Hiszpanii.

* * *

LEKKOATLECI POWODZIANOM

Do akcji niesienia pomocy powodzianom włączyli się także sportowcy Polski. W całej Polsce odbywają się imprezy, z których dochód przeznacza się na konto ofiar powodzi. Prowadzi się także zbiórki pieniędzy na zgrupowaniach. Ostatnio sekretarz generalny PZLA Ludwik Biegański otrzymał informację, że grupa lekkoatletek i lekkoatletów trenujących w Spale przeznaczyła na konto powodzian 18 tys. zł.

* * *

DWÓCH HOKEISTÓW POŻEGNAŁO SPORT

W KS Baildon Katowice odbyło się ostatnio uroczyste pożegnanie dwóch zasłużonych dla tego klubu, a także dla polskiego hokeja na lodzie zawodników — Roberta Góralczyka i Gerta Langnera.

* * *

Robert Góralczyk grał w reprezentacji Polski na dwóch olimpiadach zimowych i 8 mistrzostwach świata. W barwach narodowych rozegrał 183 mecze, a w barwach klubowych ponad 1000, zdobywając dla Baildonu ponad 200 bramek.

* * *

Gert Langner w katowickim Baildonie występował od 1959 roku rozgrywając ponad 800 meczów, a w reprezentacji narodowej występował 30 razy.

* * *

"Euroa Top-12"

LESZEK KUCHARSKI POKONAŁ A. GRUBBĘ

W Nantes (Francja) rozpoczął się ostatnio międzynarodowy turniej ścisłej czołówki europejskiej tenisistek i tenisistów stołowych "Europa top-12". Po raz pierwszy startowali w nim Polacy: Andrzej Grubba i Leszek Kucharski. Kucharski zastępujący, jako pierwszy rezerwowy, ubiegłorocznego triumfatora imprezy — Węgra Tibora Klampara, pokonał w I rundzie Grubbę 24:22, 18:21, 21:18, 21:17.

W ostatecznym rozliczeniu po zakończeniu turnieju — Grubba zajął szóste miejsce w czołówce światowej.

* * *

120,000 WIDZÓW

W stolicy Kamerunu ustanowiony został absolutny rekord frekwencji na meczu eliminacyjnym piłkarskich mistrzostw świata. Mecz Kamerun — Maroko obserwowało 120,000 widzów. Pierwszy mecz wygrał Kamerun 2:0.

CAMBRIDGE, MASS. — Śpiewaczka jazzowa Ella Fitzgerald podziwia "złoty garnek" ("gold pudding pot") nagrodę jaką otrzymała od studentów uniwersytetu Harvardzkiego. Została ona wybrana "Kobietą Roku". Nagroda w postaci, "złotego garnka" nadawana jest rok rocznie artyście, który wyróżnia się w swej pracy scenicznej. (UPI)

Spotkanie z Jerzym Milewskim

Komtet Spraw Polskich Przy Kongresie Polonii Amerykańskiej w Illinois zaprasza na spotkanie z Jerzym Milewskim naukowcem, działaczem i delegatem na Krajowy Zjazd "Solidarności".

Spotkanie odbędzie się w dn. 13 marca o godz. 7-ej wieczorem w lokalu SPK — 3242 N. Pulaski Rd.

Jerzy Milewski przyjechał do USA 11-go grudnia 1981 r. celem wzięcia udziału w konferencji naukowej Lasery-81. Przebywał w Stoczni Gdańskiej od momentu wybuchu strajku będąc oficjalnym delegatem Gdańskiego Komitetu Strajkowego i przez to uczestniczył osobiście we wszystkich historycznych wydarzeniach, których efektem było powołanie do życia "Solidarności".

Jerzy Milewski był aktywnym działaczem "Solidarności" pełniąc szereg odpowiedzialnych funkcji. Był, między innymi, przewodniczącym Komitetu Wykonawczego Sekcji "Solidarności" w Polskiej Akademii Nauk, potem członkiem Komitetu Wykonawczego Sekcji "Solidarności" w Rejonie Gdańskim, podczas 1-go Ogólnokrajowego Zjazdu "Solidarności" we wrześniu 1981 był sekretarzem Komitetu Programowego.

W swoim działaniu Jerzy Milewski koncentrował się na planowaniu i organizowaniu podłoża do ekonomicznych i socjalnych reform w kraju. W tym celu, na podstawie inicjatywy Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność" w Stoczni Gdańskiej zorganizował tzw. "Sieć", istytucję grupującą 208 tys. członków "Solidarności" w 18 wielkich zakładach na terenie całej Polski i mającej być siłą napędową oczekiwanych reform i przemian.

Jerzy Milewski jest współzałożycielem działającej w Nowym Yorku, w myśl "Solidarności", organizacji o nazwie "Solidarity International".

Tematem spotkania będzie: **"Solidarność wczoraj, dziś i jutro".**

Drugie spotkanie, na ten sam temat, ale w języku angielskim, organizuje Solidarity Support Committee w niedzielę, 14-go marca, o godz. 2-ej po południu w Fundacji Kopernikowskiej przy 5216 W. Lawrence Ave.

Komitet Spraw Polskich

Obóz w Gołdapi

Jeden z korespondentów zagranicznych w Polsce donosi, że kobiety internowane w Gołdapi, wśród których jest wiele czołowych działaczek opozycji, nazywają obóz polskim "Kolditzem". Jest to aluzja do hitlerowskiego obozu dla jeńców wojennych w Kolditz, gdzie warunki były względnie dobre. Był to "pokazowy obóz" jeńców.

Gołdap leży nad jeziorem, po drugiej stronie którego jest już Związek Sowiecki. Ogólnie uważa się, że tam właśnie Maciej Szczepański budował jedną ze swych luksusowych willi. Teraz umieszczono w tych domach, wybraną elitę 225 internowanych kobiet. Mieszkają one po cztery w pokojach, przy czym każda z nich mogła sobie wybrać pozostałe towarzyszki. Odwiedzający obóz w Gołdapi przywieźli wiadomości, że internowane odmówiły rozmów z reprezentacją Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, ponieważ uznały, że ich obóz nie jest typowy, ma charakter wybitnie pokazowy, by wprowadzić w błąd wszelkiego rodzaju międzynarodowe inspekcje.

Według informacji ludzi, którzy odwiedzili obóz w Gołdapi, przebywają tam m. in.: Anna Walentynowicz, Grażyna Kuroń, Anka Kowalska, Alina Pieńkowska, Joanna Duda-Gwiazda i żona Karola Modzelewskiego. Osoby, które odwiedziły obóz w Gołdapi mówią, że więźniarki często wykazują opór wobec zarządzeń, wysuwają różne żądania i często spotykają się z objawami dobrej woli ze strony żołnierzy pilnujących budynek.

Zażądały np. dostarczenia im przyrządów i materiałów do haftowania i dziania. Każda z internowanych w obozie "pensjonarek" nosi pulower z wyszytym na nim nazwiskiem, słowem "internowana" i datą internowania.

Internowane wyhaftowały polską flagę narodową z opaską żałobną. Osoby odwiedzające obóz w Gołdapi otrzymują od internowanych tam kobiet wykonane przez nie drobne pamiątki, np. czapki narciarskie lub szaliki z napisem, że są darem internowanych w Gołdapi.

W obozie odbywają się zebrania dyskusyjne na tematy polityczne i inne, oraz lekcje języków obcych. Wyżywienie z początku dobre, pogorszyło się, gdy zwolniono z pracy kucharzy, którym zarzucono przemycanie na teren obozu listów i pomaganie internowanym. Od tego czasu zaczęły napływać do obozu paczki żywnościowe, zawierające witaminy i lekarstwa. Paczki te kierowane są do obozu przez Kościół i organizacje dobroczynne.

Internowane pracują w kuchni i znajdują się w dobrym stanie zdrowia. Powiedziały odwiedzającym, że żołnierze często okazują im otwarcie współczucie i zbudowali nawet ze śniegu wielki znak zwycięstwa, a kilku z nich wypisało transparent ze słowami "Kochamy Was!". Oddziały wojskowe pilnujące obozu zmieniano już kilka razy. Najbliżsi krewni mogą odwiedzać internowane raz w miesiącu. (GA)

"Teamsters" Poszli Na Ustępstwa

Washington (UPI) — Kierowcy ciężarówek i magazynierzy, należący do związków zawodowych "Teamsters" ratyfikowali nowy kontrakt o pracę. Podobnie jak członkowie Zw. Zaw. Pracowników Samochodowych, Teamsters poszli na ustępstwa rezygnując z wielu świadczeń i godząc się na zamrożenie płac, w zamian za gwarancję pracy. Przypuszcza się, że dzięki nowemu kontraktowi, ci członkowie, którzy zostali zwolnieni z braku pracy i funduszy w zatrudniających ich kompaniach będą mogli powrócić do poprzednich zajęć. Nowy kontrakt dotyczy 300,000 członków zw. zaw. "Teamsters", w którego szeregi wchodzi 1,800,000 osób.

BIURA PRAWNE JOHN'A ROKACZA

Adwokat mówiący po polsku zajmuje się wszelkiego rodzaju sprawami.

- Rozwody
- Uszkodzenia Cielesne
- Sprawy Kryminalne
- Przekroczenia Drogowe w Stanie Nietrzeźwym
- Sprawy Emigracyjne

Pierwsza Wizyta BEZ OPŁATY.
Przyjmuje także wieczorami.
Dzwoń 7 dni w tygodniu. 24-godziny. Dwa biura: Downtown i Northwest.
726-3753

Kupujcie lub prenumerujcie "Dziennik Związkowy"

Council 139 P.N.A. Bowling League

STANDINGS

	W.	L.	Pts.
Sliz Foods	50½	21½	68½
Wheels SAC	47	25	61
Fara's Insurance	43½	28½	59½
Club Mono Lounge	40½	31½	55½
Lumley's Tap	37	35	52
Pechter Hardware	34	38	46
Krupa's Lounge	34½	37½	45½
Ted's Place	31½	40½	43½
Midway F. H.	33	39	42
Syrena's Lounge	31	42	41
Lesh's Lounge	29½	42½	37½
Chuck's Wagon	20	52	24

Mrs. Piotrowski and Mrs. Wojtowicz gave their husbands a pep talk as their team Syrena's Lounge had a field day with the unknown soldiers from Lumley's Tap and gave them a whitewash in Council 139 PNA bowling activities at Archer Kedzie lanes last Friday night. John Boyle had a 593 series, while the wounded soldier Dennis Woods hit a 520 for the losers.

Lumley's	902	982	962	2846
Syrena's	949	1044	968	2961

Krupa's Lounge had a gay time as they hung Chuck's Wagon in the deep freeze and took two games and three points in the process. Frank Hatig was the chief for Krupa's with a hot 569 series, while Wayne Shadden hit 485 for the losers.

Chuck's	940	856	946	2732
Krupa's	1003	915	875	2793

Pechter Hardware sharpened up their bowling balls as they buried Midway Funeral Home for a double win and three points. Looking good with his ball was Joe Cronin hitting 214-581, while Ed Krawczykowski gave his ball back to the Boy Scouts, as he hit a 503 series.

Midway	983	921	964	2868
Pechter	1034	974	950	2958

Ronald Dahlberg finally got out of his knapsack and gave his team Fara's Insurance two games and three points and hitting a 590 score over tough Wheels SAC. The hero Ace Michon, who hit a 540 series for the losers says there was'nt enough beer for his team.

Wheels	1046	911	942	2899
Fara's	968	1022	1042	3032

Ken Stefanski's 223-646 was strong medicine as they stunned Ted's Place into submission for a couple of games and three points in a closely fought session. Ken Szeredy paced Ted's Place with a nice 536 series.

Ted's	991	897	857	2725
Sliz	970	960	940	2870

Jerry Ptaszkowski had the big hand with a 236-583 for Lesh's Lounge as they dumped Club Mono Lounge for a pair of games and a split in points. Captain Al Tarsa found a round ball and an alley to hit a 213-580 series for the losers.

Mono's	970	1060	970	3000
Lesh's	982	924	1065	2971

Holy Innocents Holy Name Society Bowling League

STANDINGS

	W.	L.
Urbaszewski F. H.	42	24
Casey's Toppers	38	28
Casey & Son Liquors	37	29
Zak's Lounge	36	30
Zilka Menswear	34	32
H.I. Ushers Club	32	34
Stubby's Tap	31	35
Sojka F. H.	29	37
Malec & Sons F. H.	28	38
Tom's Towing	24	42

TOP TEN BOWLERS

Roger Loeding	189
Ray Kosmicki Jr	184
Stan Czerski	181
Joe Miaso	178
Dennis Cooper	173
Tony Dudek	173
Rich David	173
Frank Partipilo	171
Don Traub	170
Steve Varga	168

OVER 200

Tony Dudek	233
Dennis Cooper	215-202
Ed Januszewski	213
Wayne Phillips	206
Don Traub	203
Stan Gajda Jr.	201
Roger Loeding	201
Andy Drewienkowski	200

OVER 500

Tony Dudek	588
Roger Loeding	571
Tom Doubek	567
Dennis Cooper	564
Stan Czerski	549
Stan Gajda Jr.	547
Ron Partipilo	534
Ray Kosmicki Jr.	522
Ken Bender	518
Lee Smith	515
Don Traub	513
Chris Wimberly	513
Ed Januszewski	512
Joe Miaso	510
John Hoffman	508
Wayne Phillips	506

Sportsbrief

Registration begins on Monday, March 22, at the Daley Bicentennial Plaza, 337 E. Randolph Dr., for beginners indoor tennis classes. The fee is $10 for 4 one-hour lessons, and gym shoes and a tennis racquet are all that is required.

Classes will begin in April for children and adults. For further information and class scheduling call 294-4792.

* * *

McFetridge Sports Center, 3843 N. California Ave., has begun taking registration for spring hockey leagues.

League play will begin April 1 and will consist of the following divisions: Squirts, 9-10; PeeWee, 11-12; Bantams, 13-14 and Midgets, 15-16. Games will be played on Thursday and Saturday evenings and Saturday and Sunday afternoons. Amateur hockey rules and sanctioned officials will be used for all games. A deposit and entry fee will be required.

For further information call — 478-0210.

Sprawy realnościowe: zamknięcie kupna- sprzedaży domów, mieszkaniowe, handlowe, przemysłowe oraz eksmisje. Otwieranie nowych organizacji i firm. Szybkie załatwienie Zezwoleń na prowadzenie licencjonowanej działalności handlowej np. "Liquor Store"
Sprawnie załatwia:
Adwokat
CHESTER M. PRZYBYŁO
Po informaeje można dzwonić w każdej porze na Nr. 631-7100
MOWIMY PO POLSKU

ALBANY WOMEN'S MEDICAL CENTER
SPECJALISTYCZNA OPIEKA ZDROWOTNA DLA KOBIET ORAZ ZABIEGI GINEKOLOGICZNE

- Badania Krwi i Moczu Na Ciążę
- Porady Ciążowe
- Lokalne Znieczulenie i Narkoza
- Zabiegi D&C
- Chirurgia Kosmetyczna

Koszty Zabiegów i Badań Pokrywane Przez Ubezpieczenia
DZWONIĄC W JĘZYKU POLSKIM PYTAĆ O P. HALINĘ
725-0200 • 5086 N. Elston
Od Wtorku do Soboty:
8 Rano-4 Po Poł.

Król Hussein Złoży Zamówienie Na Broń Amerykańską

(UPI) — Król Jordanii Hussein, powiedział, że jego rząd złoży Stanom Zjednoczonym formalną prośbę o sprzedaż najnowocześniejszej broni, łącznie z rakietami przeciwsamolotawymi typu Hawk. Hussein przyznał, że rozmowy o ewentualnych zamówieniach zostały odłożone ze względu na protest Izraela. Już podczas ubiegłorocznej wizyty w USA, król Jordanii wspomniał o chęci zakupu Hawk i myśliwców typu F-16. Premier Izraela M. Begin protestował przeciwko temu, twierdząc, że nowoczesna broń w rękach Arabów zagraża bezpieczeństwu jego kraju.

Jordania posiada już rakiety produkcji sowieckiej zbliżone w zasięgu działania do Hawk. Dlatego właśnie sekr. obrony Caspar Weinberger uważa, że Stany, celem powstrzymania wpływów ZSRR na Bliskim Wschodzie, powinny sprzedać temu państwu swoją broń. Sądzi on, że w ten sposób uda się odciąć kontakty Jordanii z ZSRR.

Nóż w Piersi Za "Zanieczyszczanie Powietrza"

San Francisco (UPI) — 38-letni Richard Moss zranił nożem 26-letnią Doris Collum, za palenie papierosa w windzie. Moss, który skończył psychologię, twierdzi, że działał w obronie własnej, kiedy kobieta gwałtownie odmówiła zgaszenia papierosa.

Upiera się, że jego ofiara błędnie założyła sobie, że "ma prawo do zanieczyszczania mojego powietrza." Incydent miał miejsce na uniwersytecie stanowym w San Francisco. Moss twierdzi, że Doris Cullum zaczęła go obrzucać wyzwiskami, ciągnąc za włosy i dusić, po zwróconej jej uwadze. Kobieta, która przebywa obecnie w szpitalu, odmówiła udzielenia wszelkich komentarzy na temat piątkowych wypadków.

Moss oświadczył, że sam uważa się za ofiarę i zdecydowanie nosi się z zamiarem oskarżenia jej o napaść.

Opozycja Zostanie Zmiażdżona

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

cka partia "wysoko ceni rolę związków zawodowych w budowie komunizmu," głosi komunikat oraz w innych dziedzinach życia, jak wzmocnienie dyscypliny pracy, trosce o warunki pracy i życia, a nawet udział w zarządzaniu fabrykami. To stanowisko partii sowieckiej uważa się za instrukcję dla partii w Polsce, jaką rolę ma wyznaczyć "Solidarności," jeżeli uzna za stosowne jej w skrzeszenie (raczej tylko nazwy).

Tysiące mieszkańców Moskwy żegnało Jaruzelskiego w drodze do lotniska, powiewając sowieckimi i polskimi chorągiewkami. Breżniew i Jaruzelski znowu się obejmowali i całowali, a tłum krzyczał "Przyjaźń!"

Przed odlotem Jaruzelski zaprosił Breżniewa do Polski, by zobaczył, co osiągnęły rządy wojskowe. Breżniew przyjął zaproszenie z "wdzięcznością."

Rosja zgodziła się na odłożenie spłaty $4 bilionów długów PRL, ale wspólny komunikat nie wspomina, czy Moskwa pomoże PRL w spłaceniu bankom zachodnim rat i procentów przypadających w tym roku w wysokości $2.4 biliona (miliarda). Konsorcjum 460 banków zachodnich, które pożyczyły PRL kilkanaście bilionów dolarów, oskarżyło reżim wojskowy w Warszawie o "niedotrzymanie słowa," ponieważ nie spłacił procentów, jakie należą się bankom (za rok 1981). W telegramie do min. finansów Mariana Krzaka, konsorcjum twierdzi, że zgodzi się na przełożenie spłaty rat długów pod warunkiem, że PRL zapłaci $75 milionów z tytułu procentów za ub. rok i $27 milionów kosztów manipulacyjnych i administracyjnych.

Radio Warszawskie nadało długi wywiad z Ireną Puciata, b. szefem doradców prawnych krajowego zarządu "Solidarności" w Gdańsku. P. Puciata twierdzi, że uwięziony przywódca "Solidarności" Lech Wałęsa zajmował stanowisko "umiarkowane," ale pod wpływem doradców, głównie wiceprzewodniczącego Andrzeja Gwiazdy oraz działaczy KORu — Jacka Kuronia i Bogdana Borusewicza, przeszedł do radykałów.

Wałęsa był w rozterce stale, mówi p. Puciata, która jest przekonana, że przeżywa on rozterkę także obecnie. Trzykrotnie próbował Wałęsa nawiązać rozmowy z rządem oraz odciąć się od doradców i ekspertów związanych z KORem, ale za każdym razem mu się to nie udało, twierdzi Puciata.

Nie wymieniony z nazwiska przez korespondenta UPI przedstawiciel Kościoła miał powiedzieć po wysłuchaniu wywiadu z Puciatą, że takie "pozytywne prezentowanie Wałęsy wskazuje, że władze nie zrezygnowały z użycia go, jako przywódcy zreformowanych związków zawodowych."

Zmarł Nad Grobem Swej Małżonki

Roseburg, Ore. (UPI) — Małżonka William J. Marrinan zmarła w 1969 roku. Od tego czasu William odwiedzał jej grób każdego tygodnia. W ostatnią niedzielę, klęcząc przy grobie doznał ataku serca. Zmarł na miejscu. Kiedy znaleziono jego zwłoki, Marrinan ciągle trzymał w ręku różaniec.

PŁOCK. — W rafinerii wybuchł pożar, który dzięki natychmiastowej akcji brygad przeciwpożarowych został szybko opanowany. (UPI)

Dozbrojenie Zapobiegnie Wojnie

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

wojny, zwłaszcza w przypadku niedostatecznego uzbrojenia. Podkreślał konieczność rozbudowy sił zbrojnych dla zapewnienia sobie bezpieczeństwa i nietykalności z zewnątrz.

"Każdy najdrobniejszy krok, podjęty dzisiaj, na rzecz poprawy naszej gotowości bojowej, oszczędzi życie amerykańskich chłopców, którzy będą w przyszłości służyć naszemu narodowi. Jeśli zwiększymy naszą obronność, w przyszłości, nasza młodzież nie będzie musiała brać udziału w walkach w żadnym zakątku świata" — mówił prezydent.

Tymczasem, główni senatorowie zapowiedzieli, że przedstawią rezolucję o wycofaniu wojsk amerykańskich z Europy. Sen. Ted Stevens (R.-Alaska) i sen. John Stennis (D.-Miss.), twierdzą, że państwa Europy Zachodniej nie zasługują na obronę ze strony Ameryki, ponieważ lekceważąc ostrzeżenia o uzależnianiu się od ZSRR, podjęły decyzję zakupu sowieckiego gazu naturalnego i pomagają Sowietom w budowie gazociągu.

Stevens mówił o wycofaniu wszystkich 337,000 amerykańskich żołnierzy, podczas gdy Stennis proponował wycofanie przynajmniej części tych wojsk. Senatorowie wypowiedzieli swe opinie w czasie debaty senackiego Komitetu Finansowego, na temat budżetu na cele obronne.

Stevens oświadczył, że ma dość płacenia na obronę "reszty świata," podczas gdy ta reszta ignoruje politykę Stanów Zjednoczonych." Obecny na posiedzeniu, sekretarz Dept. Obrony, Caspar Weinberger, ostrzegł, że krok taki, spowodował by katastrofę.

Jego zdanie, poparł general sił powietrznych, David Jones, przewodniczący Połączonych Szefów Sztabu.

Określając taką ewentualność jako "nieobliczalną tragedię," gen. Jones wyjaśniał, że oddziały amerykańskie w Europie, służą przede wszystkim do ochrony Stanów Zjednoczonych.

Sekr. Weinberger powiedział, że rząd USA jest przeciwny importowi gazu naturalnego z ZSRR do Europy Zachodniej, głównie dlatego, że za produkt ten, Sowiety będą pobierać opłaty w twardej walucie, którą mogą obrócić na umocnienie swych sił zbrojnych.

Sen. Stevens, zastępca przywódcy GOP w Senacie, stwierdził, że nie widzi powodu, dla którego Ameryka miałaby bronić Europy, która bez zastrzeżeń prowadzi stosunki handlowe ze Zw. Sowieckim, nie biorąc pod uwagę przyszłych konsekwencji swego postępowania.

Stevens poinformował, że zwrócił się do swego personelu o zbadanie możliwości wycofania oddziałów amerykańskich z Europy i jednocześnie podkreślił, że nie myśli o rezygnacji USA z przynależności do NATO.

Znowu Wybuch Samochodu Wypełnionego TNT

Bejrut (UPI) — W Tripoli, w pobliżu punktu kontrolnego, obsadzonego przez wojsko syryjskie, nastąpił wybuch samochodu wypełnionego materiałem wybuchowym. Co najmniej 20 osób zostało rannych, straty materialne są poważne. Była to już piąta z kolei — na przestrzeni ostatnich dni — eksplozja tego rodzaju.

We wtorek zanotowano dwa wybuchy w Bejrucie. Żadna ze skrajnych grup nie przyznała się do odpowiedzialności za spowodowanie eksplozji. Ataki te wymierzone były przypuszczalnie w stacjonowane na terenie Libanu wojska syryjskie.

Najpotężniejszy wybuch wydarzył się w Tripoli, mieście położonym o 50 mil na północ od stolicy. Poranionych zostało ośmiu żołnierzy syryjskich, stanowiących obsadę punktu kontrolnego. Wśród zranionych, trzech żołnierzy odniosło poważne obrażenia.

Wypełniony 110 funtami materiału wybuchowego (TNT) samochód marki Renault, zaparkowany był na głównej ulicy miasta. Wybuch zniszczył trzynaście samochodów i uszkodził kilkanaście sklepów.

Vitas Gerulaitis Na "Czarnej Liście" ONZ

ONZ (UPI) — Znakomity amerykański tenisista Vitas Gerulaitis wraz z setkami innych sportowców, znalazł się na "czarnej liście" ONZ za ignorowanie wezwań organizacji do przerwania wszelkich kontaktów z Afryką Południową.

Specjalna Komisja do spraw Apartheidu oświadczyła również, że Stany Zjednoczone i Wielka Brytania powinny powstrzymać "kolaborantów Apartheidu i pouczyć ich jak należy postępować i jakie moralne zobowiązania na nich leżą".

W rejestrze zatytułowanym "Kontakty sportowe z Afryką Południową" komisja wyraziła nadzieję, że publikacja nazwisk osób pogwałcających wezwanie ONZ, pomoże rządom, organizacjom i indywidualnym obywatelom w zwalczaniu dalszej współpracy z tym krajem.

Komisja ma nadzieję, że zerwanie kontaktów sportowych z tym "usportowionym" krajem spowoduje międzynarodowy nacisk na położenie kresu jego polityce separacji rasowej.

Na "czarnej liście" komisji oprócz Gerulaitisa znaleźli się: Eddie Dibbs z USA i tenisistka brytyjska Virginia Wade. Nazwisko szachisty, Victora Korcznoj jest wymienione wśród nazwisk najznakomitszych szachistów szwajcarskich, którzy brali udział w zawodach w Afryce Południowej. Lista wyszczególnia też szereg nazw zespołów bokserskich, rugby itd.

Upośledzeni Synowie Zmarli z Głodu Po Śmierci Matki

Nowy York (UPI) — Ed Hoch, mieszkaniec Alabamy, od dłuższego czasu nie otrzymywał odpowiedzi na listy od swej matki. Co więcej, koperta z kartką wysłana przez niego na "Valentine's Day," powróciła nie naruszona. Ed zaczął się niepokoić. Kiedy nadal nie mógł nawiązać kontaktu z matką, zaalarmował nowojorską policję. W ostatni poniedziałek, policja wtargnęła do domu Madeline Hoch, w którym mieszkała ze swymi dwoma upośledzonymi umysłowo synami.

W jednej sypialni znaleziono zwłoki 70-letniej Madeline, w dwóch innych ciała 45-letniego Henry i 38-letniego Louisa.

Sekcja zwłok wykazała, że Madeline Hoch zmarła śmiercią naturalną. Przypuszcza się, że jej niedorozwinięci umysłowo synowie umarli z głodu, nie będąc w stanie o siebie zadbać.

Cała trójka utrzymywała się z emerytury Madeline. Staruszka zmarła najprawdopodobniej ponad miesiąc temu.

Komuniści Na Filipinach

fManila (CST) — Prez. Ferdynand Marcos podał do wiadomości, że Partia Komunistyczna może działać jawnie pod warunkiem, iż będzie posługiwała się pokojowymi metodami w dążeniu do władzy. Partia Komunistyczna, która po wojnie podjęła walkę zbrojną na prowincji przeciw rządowi Filipin, została pozbawiona prawa jawnej działalności w 1957 r.

Na Pomoc Dla Polski

10 Ton Żywności i 2.2 Tony Aspiryny

Chicago (KPA) — "Sobota Solidarności", 30 stycznia była dniem dobrej woli ludności Erie, Pennsylwania. W czasie kilku godzin ludność Erie i pobliskich osiedli zabrała 10 ton żywności w puszkach dla ludności w Polsce.

Ta zbiórka żywności, zainicjowana przez Kongr. Marca Lincoln Marksa (24 Dyst.), spotkała się z pełnym poparciem społeczeństwa. Jan Kanzius, wiceprezes stacji radiowej i telewizyjnej JET Broadcasting, który poświęcił dużo czasu w radio i telewizji, by wesprzeć zbiórkę powiedział: "Sobota Solidarności" była jednym z najszerszych objawów hojności jaką kiedykolwiek widział w powiecie Erie".

Restauracje McDonald służyły w wielu punktach jako miejsca zbiórki artykułów w puszkach, zebranych później przez ochotników Gwardii Narodowej i Marines i przewiezionych do magazynów Holland Street Warehouse, który zaofiarował miejsce do zapakowania żywności.

Firma Lions Transportation przewiozła żywność bezpłatnie do Easton, Pa. Gdzie żywność została załadowana na polski statek. Koszty załadowania konteneru zostały pokryte przez wpłatę linii lotniczej US Air, osobiście otrzymaną przez kongr. Marksa od prezesa i przewodniczącego Dyrekcji, Edwina I. Colodny.

Transport żywności ma przybyć do Polski w drugim tygodniu marca, gdzie będzie rozdzielony wśród najbardziej potrzebujących przez Komisję Charytatywną Episkopatu Polskiego.

Aspiryna

Wysyłka żywności z Erie została poparta daniną 2.2 ton aspiryny ofiarowanej przez firmę z Tacoma, Wash. Kongresowi Polonii Amerykańskiej. Jim Johnston, właściciel The Jewelry Factory w Tacoma, zaofiarował 550 kartonów aspiryny, która poprzednio miała być wysłana do misyjnego szpitala w Afryce, ale nie mogła być z powodu przeszkód.

Kongres Polonii bardzo chętnie przyjął ofiarę i postarał się o bezpłatny transport aspiryny ciężarówką z firmy East Texas Motor Freight z Tacoma, Wash. do Perth Amboy, N.J. Te 2.2 ton Aspiryny B.C. w proszku jest ogromnie wartościowym podarunkiem, ponieważ wiadomości nadchodzące z Polski stwierdzają, że aspiryna jest tam po prostu nieosiągalna. Transport tej aspiryny zostanie rozdany przez Komisję Charytatywną Episkopatu Polskiego bezpośrednio wśród ludności i szpitali.

Jim Johnson powiedział, że był bardzo szczęśliwy, że mógł przekazać aspirynę Kongresowi Polonii, organizacji, która koorydynuje wysiłki w dziedzinie żywnościowej i potrzeb lekarskich w Stanach Zjednoczonych oraz jest zadowolony, że choć w małej formie mógł pomóc ludności w Polsce, która walczy o ludzkie prawa i ludzką godność.

"Cudowne" Narodziny

Roseburg, Ore. (UPI) — 23-letnia Julie Evans, pod koniec października ubiegłego roku, zaczęła narzekać na dotkliwe bóle głowy. 20 minut później straciła prytomność. W szpitalu poddano ją operacji, dzięki której kobieta utrzymała się przy życiu.

Od tego czasu żyje w stanie nieświadomości, podłączona do urządzeń medycznych, pomagających jej w oddychaniu i w miarę prawidłowym działaniu innych organów. Reaguje jedynie na ostre bóle.

Julie Evans, w chwili kiedy zapadła w śpiączkę, była w ciąży. Lekarzy obawiali się, że dziecko albo przyjdzie na świat nieżywe albo też z upośledzeniem umysłowym czy fizycznym. Dziewczynka urodziła się po przeprowadzeniu cesarskiego cięcia. Nadano jej imię Jennifer. Dziecko jest zupełnie zdrowe. Po urodzeniu ważyło 7 funtów i 3 uncje. Ojciec "cudownie narodzonej" — 25-letni Charles Evans ma nadzieję, że podobny cud sprawi, że matka małej odzyska zdrowie.

Huragan Na Tonga

Sydney, Australia (UPI) — Huragan o sile wiatru dochodzącej do 170 mil na godzinę uderzył w Nukualofę, stolicę wyspiarskiego państewka Tonga, na Pacyfiku (na wschód od wysp Fidżi). Bliższych szczegółów brak, ponieważ stacja radiowa została uszkodzona a komunikacja telefoniczna z Australią przerwana.

Z pierwszych doniesień po wznowieniu łączności telefonicznej (po 8 godzinach przerwy) wynika, że huragan wyrządził duże szkody, wielu ludzi zostało zmytych przez fale do oceanu. Królestwo Tonga było protektorem brytyjskim do 1970 r. Zajmuje ono 150 koralowych i wulkanicznych wysepek, z których 45 jest zamieszkałych. Wszystkie wysepki łącznie zajmują obszar 270 mil kw. Mieszka na nich 92,000 ludzi.

Skazanie 2 Księży w Słowacji

Londyn (D.P.) — Ks. Stefan Javorsky, 57-letni salezianin, z miejscowości Spisky Ctvrtek w Słowacji, otrzymał wyrok dwóch lat więzienia za "wywołanie niepokoju" i "ograniczenie wolności indywidualnej". W latach 1975-77 ks. S. Javorsky był uwięziony za to, że dyskutował na tematy filozoficzne ze studentami. Od tego czasu mógł on tylko podejmować się fizycznej pracy.

64-letni jezuita, ks. Gabriel Povala, znany archeolog, został skazany na 8 miesięcy więzienia za "rekrutowanie ludzi do Trzeciego Zakonu Karmelitów". Ks. G. Povala odwiedzał również chorych. W latach 1950 przebywał 5 lat w obozach koncentracyjnych i do 1970 r. zarabiał na życie jako robotnik.

Policja przeprowadziła rewizję w jego mieszkaniu, konfiskując korespondencję, książki i rękopisy jego prac z dziedziny archeologii.

Senat Ogranicza Program Desegregacji Szkół Publicznych

Washington (UPI) — Wczoraj Senat zaaprobował ustawę o zakazie przewozu dzieci, w ramach programu desegregacji szkół publicznych. Większością 57 głosów przeciwko 37, Senat uchwalił, że dzieci nie mogą brać udziału w programie, jeśli ich dom jest oddalony od szkoły więcej niż 5 mil lub jeśli przejazd do szkoły przekracza 15 minut. Aby nabrać mocy prawnej, ustawa musi być przyjęta przez Izbę Reprezentantów i zaaprobowana przez prez. Reagana.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukuchańszy mąż mój, ojciec, dziaduś, brat i szwagier nasz, śp.

Chester Szymusiak

(brat śp. Heleny Knapczyk i śp. Anny)
(szwagier śp. Stanisława Cetera)

Członek Tow. Najśw. Imiena Jezus; po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 1-go marca 1982 roku, o godzinie 1-ej po południu.

Zwłoki można odwiedzać dziś od godz. 2-ej po południu do 9-ej wieczorem,

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4-go marca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Wolniak Funeral Home, pnr. 5700 S. Pulaski Rd., do kościoła Św. Turybiusza, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stella (z domu **Cetera**), żona; **Christine (Joseph) Sarna, Albert (Cathy) i Stephanie (Lawrence) Dzielawa**, córki, syn, zięciowie i synowa; 9 wnucząt; **Waleria Cetera, Stefania (Józef) Tylka, Bronisława (Jan) Ligas**, siostry i szwagrowie; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Wolniak Funeral Home.
Telefon: 767-4500.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, babcia, prababcia nasza i siostra moja, śp.

Kate Merman

(z domu Rachtan)
(matka śp. Fred i teściowa śp. Edward Broscoe)

Członkini Tow. Matki Boskiej Częstochowskiej Gr. 45 Z. P. w A. i Grupy 899 ZNP; po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 1-go marca 1982 roku, o godzinie 5:00 rano, w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś w środę, od godziny 2-ej po południu do 9-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4-go marca, o godzinie 8:45 rano, z zakładu pogrzebowego Ridge-Ciesla Funeral Home, pnr. 6620 W. Archer Ave., do kościoła St. Camillus (msza Św. o godzinie 9:30 rano), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Walter, mąż; **Mitchell (Emily)**, syn i synowa; **Florence Broscoe** i **Alexandra**, córki; **Ralph Pressy, Brian Broscoe** i **Mark Merman**, wnuki; 6 prawnucząt; **Anna Zimocha**, siostra w Polsce; wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów.
Pogrzebem zajmuje się:
Ridge-Ciesla Funeral Home — Kenneth i Elizabeth Operzedek Directors.
Telefon 586-7900.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy teść mój i wujek nasz, śp.

Wincenty Wolek

(mąż śp. Katarzyny z domu Tutak, ojciec śp. Edwarda)

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 2-go marca 1982 roku, o godzinie 7:30 rano, przeżywszy 91 lat.

Zwłoki można odwiedzać dziś po 3-ej po południu.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4 marca, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 5735 W. Fullerton Ave. (narożnik Mango) do kościoła św. Jakuba (Msza św. o godz. 9:30), a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Agnes, synowa; **Edwin (Christine) Tutak, Józef (Joan) Wolek, Bronisława Wolek, Stanisława (śp. Stanisław) Noga** i **Genowefa (Richard) Meyer**, bratanice i siostrzenice z rodzinami; wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów.
Pogrzebowi: Poterek,
Telefon 237-6400.

Do Ogłaszających Się w Dzienniku

Celem usprawnienia pracy i uniknięcia ewentualnych pomyłek w ostatniej chwili z powodu nawału ogłoszeń — uprzejmie prosimy, o ile tylko możliwe — podawać ogłoszenia wcześniej.

1. **Ogłoszenia handlowe (DISPLAY) w ciągu tygodnia powinny być dostarczone co najmniej na dwa dni przed dniem publikacji.**
   Do wydania WEEKENDOWEGO (które wychodzi w piątki) — muszą być dostarczone w środę do 11-ej przed południem.
2. **OGŁOSZENIA DROBNE (Classified) są przyjmowane codziennie do 1-ej po południu — Na następny dzień ORAZ SĄ PŁATNE Z GÓRY (o ile nie posiada się innej umowy ze Zgodą).**
   Do wydania WEEKENDOWEGO są przyjmowane do środy do godziny 4-ej po południu tylko.
3. **NEKROLOGI przyjmuje się codziennie (poniedziałek do piątku) od 7-ej do 7:45 rano na ten sam dzień, oraz od 8-ej do 3-ej na dzień następny.**
   Mając więc na uwadze zadowolenie naszych klientów oraz jak najlepsze wyniki ich ogłoszeń — liczymy na łaskawą współpracę.

ADMINISTRACJA
DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO — ZGODA

6100 N. CICERO AVE. • Chicago, IL. 60646
TELEFON: 286-0141

"Wallenrodyzm"

Pojawia się słowo "wallenrodyzm". Słowem tym usprawiedliwiano przez całe lata wstępowanie do PZPR.

"Wallenrodowie" robili z czasem karierylub bezmyślnie klaskali Wiesławom lub Edwardom. Usprawiedliwiali to koniecznością obrony pozycji w nauce, w zarządzaniu przed kreaturami dobieranymi wyłącznie wg. kryterium partyjnej uległości. I nie zauważali momentu, w którym stawali się magmowatą, uległą każdej dyrektywie podporą reżymu. Dziś, niektórzy z nich przekonują się do wstępowania do "Solidarności", szepczą o "wallenrodyźmie". Nie brak ludzi gotowych podchwycić tę propozycję i usprawiedliwienie, nie bacząc, jak żałośnie ów "wallenrodyzm" wyglądał, jak groteskowa jest postać "Wallenroda" w biurze czy w pracowni. Powiedzmy sobie jednoznacznie: każdy może wybrać sam. Gdy grożąc zmuszają nas do występowania ze związku — odmówić, lub podpisać deklarację zaznaczając w niej, że czyni się to pod presją, w obawie o egzystencję własną i rodziny. Ta druga postawa nie jest — rzecz jasna — godną szacunku manifestacją odwagi, ale strach jest po prostu ludzką przypadłością, jak katar, którego nie można darzyć uznaniem, ale też trudno jednocześnie potępiać go. Jeśli jednak strach osłania się brednią o "wallenrodyźmie", to jest to publiczne kłamstwo lub żałosne samooszustwo, a akceptacja fałszu publicznego i wewnętrznego zakłamania to stałe filary reżymu. Potwierdza to każde wystąpienie członków elity rządzącej i ich ukochane dziecko — "Dziennik Telewizyjny. **"Prawda wolnych Polaków" nr 3/4, tyg. Wydawnictwa im. 3 Maja, 7-14 stycznia 1982 r.**

SOS na Rzekach i nie tylko

Mija już 33 dzień wojny, czyli panowania w Polsce junty wojskowej pod wodzą generała Jaruzelskiego, herbu SlepoWRON (tak, nasz generał pochodzi z dobrej ziemiańskiej rodziny, ale wychowany został przez NKWD).

Obok klęski, gwałtów, pobić i morderstw dokonywanych przez MO, ZOMO, SB i wojsko, doszła kolejna klęska, tym razem żywiołowa — powódź. Niestety, gdy w wypadku walki z narodem, walki z oporem społeczeństwa przeciwko terrorowi, władza wykazała zdumiewającą sprawność, w tym wypadku ich działania nie okazały się ani szybkie, ani skuteczne. W pierwszym dniu wylania Wisły do akcji przeciwpowodziowej skierowano tylko trzech saperów i kilka helikopterów, czyli 1/20 tego co na Hutę Warszawa, w celu stłumienia strajku.

Mieszkańcom zalanych wsi i miasteczek udzielono natomiast "dobrej rady", by ewakuowali się na własną rękę. Lecz po kilku dniach władza nagle zareagowała. Oczywiście, nie zostało to spowodowane współczuciem, czy chęcią pomocy, ale pomysłem, by powodzią zainteresować cały naród, i tym samym odwrócić uwagę od ciągów aresztowań i niedawnych morderstw. W tym to celu na teren województwa płockiego skierowano przede wszystkim reporterów i dziennikarzy, a nie wojsko ze sprzętem technicznym (chociaż go nie brak, jak widać na ulicach). Na razie dziennikarze ci chwalą wzajemnie wspomaganie się ludzi, jakby to było osiągnięciem ich — i socjalizmu — a nie działaniem opartym na chrześcijańskim obowiązku.

Niedługo zaczną nam pokazywać, jak straszne są straty i zniszczenia, a następnie zostanie nam wytłumaczone, że z tego właśnie powodu, zaostrzył się kryzys i zostaną zmniejszone racje żywnościowe. Smacznego.

Niesławnej pamięci "Tu jedynka" przeżywa swój renesans. Magazyn "Zbliżenia" jaki serwuje nam Polskie Radio, oparty jest na klasycznych wzorach propagandy goebbelsowskiej.

Ulubionym przedmiotem autorów jest prezydent Reagan "idiota i awanturnik", który nie wiadomo jakim cudem dostał się do Białego Domu.

"Tu jedynka" — to nazwa programu propagandowego, nadawanego za czasów Gierka. Obecnie (za rządów Jaruzelskiego) nazwa brzmi "Zbliżenia".

Według oficjalnych danych, do końca roku 1981 aresztowano i internowano 5826 osób. Spośród zatrzymanych, po krótszym czy dłuższym pobycie w więzieniu zwolniono 542 osoby. Trwa nowa fala aresztowań. Załować należy, że środki komunikacji społecznej nie podają na bieżąco liczby więźniów; zapomniano również poinformować społeczeństwo o tym, że od momentu ogłoszenia stanu wojennego strajkowało 187 dużych zakładów pracy.

"Obserwator Wielkopolski" Nr. 2

Z życia Kościoła:

14 grudnia, w klasztorze na Jasnej Górze, w Sali Rycerskiej zebrało się kilkaset osób, by odprawić modły na intencję "Solidarności". W przeddzień, 13 grudnia, pojawiły się ulotki wzywające członków związku na wspólną modlitwę. 14 grudnia, o godz. 17.00 do klasztoru wkroczyły oddziały ZOMO i brutalnie rozproszy zgromadzonych, przy użyciu pałek. Zatrzymano czternaście osób. W wyniku zakończonych już procesów przeciw organizatorom modłów, młodzieży katolickiej z NZS i RMP, skazano: Ryszarda Białasa, Politechnika Śląska, NZS — na cztery i pół roku więzienia (prokurator żądał dziewięciu lat), kol. Magierę (RMP) — na trzy i pół roku. Dziewczyna, której udowodniono przepisywanie tekstu modlitwy na maszynie, została skazana na półtora roku więzienia.

Kraków

17 grudnia w kościele Mariackim, o godz. 18:00 odbyła się msza św. na intencję "Solidarności". Przed mszą św. okolica Rynku została otoczona kordonem wojska i ZOMO. Mimo to kościół był wypełniony po brzegi. Tłum ludzi zgromadził się również na zewnątrz, zajmując przestrzeń aż do kościoła św. Barbary. Po mszy św. na skutek prowokacyjnych okrzyków "milicja bije", część zgromadzonych rzuciła się w popłochu do ucieczki. Wówczas ZOMO zaczęło ścigać i bić uciekający tłum. Użyto również armatek wodnych. Zatrzymano kilkadziesią osób, w tym wielu studentów. Osoby, przy których znaleziono jakiekolwiek materiały związkowe, były "załatwiane" na miejscu. Grożą im procesy o naruszenie dekretu o stanie wojennym.

Szczecin

W stoczni na jedenaście tysięcy pracujących zwolniono trzy tysiące. Zwolnieni zgromadzili się przed Urzędem Miasta i zażądali przyznania kartek żywnościowych, takich jak stoczniowcom pracującym. Obiecano odbyć z nimi rozmowy 10 stycznia.

Poznań

W Sądzie Rejonowym przeprowadzono w oparciu o okólnik gen. Janiszewskiego rozmowy z członkami "Solidarności". Ultymatywnie żądano wystąpienia ze związku, motywując to niemożnością pogodzienia przynależności do "Solidarności" z pracą w resorcie sprawiedliwości. Nie wystąpiło ze związku 12 osób, w większości sędziów.

Committee in Support of Solidarity, 275 7th Ave. (25th floor). New York, N.Y. 10001.

Szkolenia Dla Wyborców

Chicagoska Biblioteka Publiczna proponuje wyborcom program szkoleniowy, jak używać maszyny wyborcze, które będą zainstalowane w prawyborach w dniu 16 marca.

Kursy z tego zakresu odbywać się będą w godz. od 2 do 4 poł., w Woodson Regional Library, w soboty oraz w Hild Regional Library, od godz. 10 rano do 12 w południe, 13 marca.

Cena "Tokens" Będzie Zredukowana

Na posiedzeniu Rady CTA podjęto decyzję, aby zredukować cenę "Tokens" do 75 centów. Obecnie są one sprzedawane po 85 centów. CTA pragnie tym zwiększyć liczbę pasażerów oraz wyeliminować zapłaty 1 dolarowym banknotem.

Skazany Na 8 Lat Za Rabunki

Były pracownik miejski Jose Rodriguez, który przez 10 lat stał na czele zarządu dystryktu sanitarnego, został skazany na 8 lat więzienia. W ciągu trzech dni dokonał on napadów rabunkowych na 4 stacje benzynowe. Sąd zobowiązał go również do zapłacenia kary w wysokości $2,000.

Najcieńsza Skorupa Ziemska

Amerykańscy uczeni znaleźli miejsce gdzie grubość skorupy ziemskiej wynosi tylko 1 milę. Znajduje się ono na 1000 mil od Gujany, na podmorskim śródatlantyckim wzniesieniu dna, wzdłuż pęknięcia biegnącego tam z północy na południe.

Normalnie skorupa ziemi ma grubość ok. 4 mil, na dnie oceanicznym, na lądzie dochodzi do 40 mil, zwłaszcza pod górami, jak np. w Tybecie. To odkrycie amerykańskie, pomoże teraz w badaniach nad ruchami dna morskiego i trzęsień ziemi. (RAB)

"Dziennik Związkowy" kosztuje mniej niż szklanka piwa!

WASHINGTON. — Prezydent Ronald Reagan ogłosił nowy program pomocy ekonomicznej dla państw Ameryki Centralnej i Wysp Karaibskich. (UPI)

Sprzątaczki Zwolnione z Pracy Za "Przekonania Polityczne"

Skarga jaka wpłynęła do U.S. District Court, złożona przez dwie byłe stanowe sprzątaczki, stwierdza, że zostały one zwolnione z pracy z powodów politycznych.

Skargę wniosły Mary Aline Lawson i Edna V. Stalets, obie ze Springfield.

Domagają się one $500,000 odszkodowania za poniesione szkody z powodu zwolnienia.

W skardze stwierdzają one, że wzięły udział w dniu 29 października w imprezie w celu zdobycia funduszy na kampanię polityczną rep. stanowej Susan Catania i z tego powodu zostały zwolnione z pracy.

Oskarżają one stanowego przewodniczącego Izby Reprezentantów George H. Ryan, urzędnika Izby Reprezentantów Tony Leone i kierownika grupy sprzątaczy Joseph Manglavite.

Ryan jest oponentem politycznym Susan Catania.

Sprzątaczki zostały zwolnione z pracy w dniu 14 stycznia.

Na konferencji prasowej Susan Catania, odpowiadając na pytania w tej sprawie, stwierdziła, że czuje się odpowiedzialna za te kobiety i powiedziała, że powinno być podjęte dochodzenie w tej sprawie. Jeśli oskarżenie okaże się prawdą, Ryan powinien być wycofany z listy kandydatów w marcowych prawyborach.

Ryan był nieosiągalny, aby wypowiedzieć się w tej sprawie, ale przewodniczący jego kampanii wyborczej powiedział, że Catania wypowiadając się na ten temat, chce utorować swoje zwycięstwo w prawyborach.

Tony Leone, mówiąc na ten temat zwolnienia kobiet, stwierdził, że wogóle nie wiedział, iż wzięły one udział w przyjęciu na rzecz Catanii, do czasu, kiedy nie zostały zwolnione z pracy.

Z pracy zwolniono je dlatego, ponieważ źle wywiązywały się ze swoich obowiązków. Już w listopadzie otrzymały ostrzeżenie, jednakże nie poprawiły się w pracy. Odmawiały też pracy w godzinach nadliczbowych.

Obie kobiety, jak również ich adwokat, odmówili komentarzy na ten temat.

Właściciel Sklepu Zastrzelony

Właściciel sklepu części samochodowych został zastrzelony. Zwłoki znalazł wspólnik, który wrócił do sklepu po jego zamknięciu około 10:30 wieczorem. Policja poszukuje motywów morderstwa.

Ochrona Policyjna Pasażerów CTA

Kapitan policji chicagoskiej, który był strażnikiem ochrony osobistej byłego mayora Richard J. Daley, stanie na czele zespołu policyjnego, którego zadaniem będzie zapewnienie bezpieczeństwa pasażerom CTA.

★ Pomoc Domowa

PRACA DOMOWA GOSPODYNI
Musi zamieszkać. Musi mówić i czytać po angielsku. Dzwonić.
969-2024

POTRZEBNA STARSZA KOBIETA
Do opieki nad dzieckiem. Może zamieszkać. Zgłaszać się osobiście we wtorek po 2-ej, inne dni tygodnia po 6-ej — na adres: 4826 W. Barry. Parter.

POTRZEBNA starsza pani do pilnowania 2-je dzieci. Rano, w moim domu, bez gotowania i sprzątania. Dzwonić wieczorami 772-3469

Ciężko Pracująca Matka Poszukuje Pracowitej Kobiety
Do opieki nad dziećmi i pracy domowej. Musi w pełni zająć się gospodarstwem domowym. 6 dni w tygodniu. Z zamieszkaniem. Wolę mówiącą po angielsku. Referencje. Własny pokój z telewizorem. Najwyższe wynagrodzenie.
388-4241

GOSPODYNI ZAMIESZKAĆ
Kochająca osoba potrzebna do opieki nad 2-giem miłych dzieci i pracy domowej. Musi mówić nieco po angielsku. 5 lub 6 dni w tygodniu. Własny pojój z telewizorem, w nowym domu. Musimy przyjąć kogoś jeszcze w tym tygodniu, aby zaczęła pracę od zaraz.
Proszę dzwonić: 433-5599.

★ Praca Żeńska

KASJERKA
NA PEŁENY ETAT
Musi mówić po polsku i agnielsku.
INTERNATIONAL FOODS
3417 W. Diversey 384-0959

MASZYNISTKA-STENOGRAFISTKA
MUSI SZYBKO I DOKŁADNIE PISAĆ PO POLSKU
Praca Dorywcza Dobrze Płatna
725-3985 Po 1 Po Poł.

PRACA DOMOWA POMOCNICZKI PIELĘGNIAREK
Z zamieszkaniem lub bez. $150 do $200 tygodniowo. Angielski pomocny. Dzwonić pomiędzy 9-tą rano a 9-tą wieczorem.
Beris Employment Agency
496[illegible] Milwaukee Ave. 736-9448

DENTAL RECEPTIONIST
Some knowledge of Polish language an pleasant manner for dealing with public. Light typing desirable. Northwest side dental practice. Call for interview.
736-5525

★ Praca Męska

POSZUKUJE kwalifikowanych blacharzy samochodowych. 622-9122.

MĘŻCZYZNA
Do pracy na farmie — hodowli koni. Stała praca rok dookoła z zamieszkaniem i wyżywieniem.
DZWONIC WIECZORAMI
359-4800

POTRZEBNY RZEŹBIARZ-MISTRZ DO ROBIENIA MODELI
Do słonecznego południowego stanu, do pracy w firmie produkcji mebli. Wynagrodzenie zależne od doświadczenia i zdolności. Proszę pisać lub dzwonić na koszt firmy.
Kosiński & Associates
210 N. Main Street
High Point, North Carolina 27260
(919) 885-8804

OPERATOR DO POZIOMEJ WIERTARKI
Co najmniej 5 lat doświadczenia. Pełne firmowe świadczenia. Musi mówić trochę po angielsku.
MILAN'S MACHINE COMPANY
1301 South Laramie
Cicero, Ill.
863-2948

ELEKTRYK
Minimum 1½ lat doświadczenia w US. Język angielski pomocny.
Dzwonić od 9 — 5
342-0010

★ Praca

Part Time
CASHIER
Experienced only. Evenings hours and weekends. Call:
725-4151

2 TEACHERS
BD. ED. CERTIFICATION
Grades 7 through 12, emotionally troubled children.
(1) VOCATIONAL COUNSELLING AND CAREER EDUCATIONAL
(2) WOODWORKING SHOP
ALSO FOR TEACHER'S AID
(30 Hours Education Beyond H.S.)
Send Resumé and Letter of Intent to:
DR. CARMEN MARCY
SPEED ALTERNATE SCHOOL
41 East Elmwood Drive
Chicago Heights, IL 60411
(312) 755-7160
E.O.E.

PEŁEN ETAT PRACA JANITORSKA
Mycie aut i tp. Angielski niewymagany. Zgłaszać się osobiście.
5435 W. 63rd Street

POTRZEBNA OSOBA
Do samodzielnego prowadzenia sklepu, z pewnym wkładem gotówki. W dzielnicy polskiej.
Tel. 342-1553

OPERATIONS MANAGER
BI-LINGUAL POLISH-ENGLISH
(Must speak fluent English)
5 Years Janitorial Experience. Salary negotiable. Own transportation. Call between 3 & 5 P.M. or send resume to:
The Janitors Maitenance Service Co.
1000 E. Chicago Ave.
Naperville, Ill. 60540
420-2964

★ Poszukuje Pracy

POLSKI mechanik samochodowy z praktyką w U.S.A. poszukuje pracy.
847-3215

★ Interesy

PRZEZ WŁAŚCICIELA
Dobra inwestycja, 5 akrów ziemi przy małym mieście. $3,500 akr. Mała wpłata. Dobre warunki.
825-7737

Warsztat Obsługi Samochodów
oraz
STACJA BENZYNOWA
Istniejąca od 35 lat
Właściciel Sfinansuje
3100 N. Kedzie Tel. 463-0363

★ Posiadłości w Wisconsin

OWNER SACRIFICE FOR QUICK SALE
Custom Built—Brick Ranch Home
4 bedrooms, 4 baths, family room, formal dining room. Large, beautiful country kitchen. Full basement. Oversize 2-car garage. Near schools, only 1½ mile from town. Acre of ground. For Further Information Write or Call
OWNER (608) 847-7164
ROUTE 1 BOX 122
MAUSTON, WISCONSIN 53948

★ Naprawa TV

NAPRAWA telewizorów. Gwarancja. Szybko i tanio 736-5605

★ FUGOWANIE

LEO GENERAL CONSTRUCTION
• FUGOWANIE
• Budynków Apartamentowych
• Domów Rezydencyjnych
• Fabryk • Kominów
• Roboty Murarskie i Cementowe
Również Dachy i Obicia Aluminiowe
POLSKA FIRMA
UBEZPIECZONA I POD BONDEM
LEOPOLD BURY, Właściciel
Korzystajcie z 10% Wiosennej Zniżki
998-9460

★ Podatki

CORCORAN ACCOUNTING AND TAX SERVICE
Osobiste i Handlowe Podatki.
Księgowość dla małych i średniej wielkości Przedsiębiorstw.
TANIO
286-6495
Od 9 rano do 9 wieczorem.
7 dni w tygodniu.
MOWIMY PO POLSKU.

WYPEŁNIAMY WSZELKIEGO RODZAJU ROZLICZENIA DO
INCOME TAX
Indywidualne i dla przedsiębiorstw.
Do końca lutego 40% zniżki z tym ogłoszeniem.
3516 W. FULLERTON
489-0240

★ MEBLE

Z POWODU wyjazdu sprzedam tanio meble. 589-2122.

★ AUTO

NA SPRZEDAZ Ford Truck, 1977 z pracą. Zarobki przeciętnie $1,300 tygodniowo. 389-9156.

'73 BUICK SPECIAL, 2 drzwi, "hard top", automatyczna tramsmisja, ochładzany, w bardzo dobrym stanie $850.00. Miss Sonia: 251-5300. Wilmette, IL.

'74 CHEVY VEGA, trzydrzwiowy, standartowa transmisja, 4 cylindry, $675.00. Pani Kurowska: 251-5300. Wilmette, IL.

'75 VOLKSWAGEN RABIT, 2 drzwiowy, automatyczna transmisja, bardzo czysty samochód $1,950.00. Miss Sonia, 251-5399. Wilmette, IL.

'75 BUICK REGAL SPECIAL, 2 drzwiowy, "hard top". 6 cylindrów, "power". Ochładzany — $1,775.00. Pani Kurowska: 251-5300. Wilmette, IL.

★ Domy

BY OWNER:
3 bedroom brick Cape Cod.
Near 98th & Central Park.
$69,900
636-2275

DRIVE BY
2837 N. HAMLIN
Well maintained, 2-4's, separate heat. Priced for quick sale only $33,500.
KEYLOR REALTY .. 282-6262

VILLA PARK:
6 flat, 1 BR units. Exc. income and tax shelter. Top condition.
Call Owner: 231-1531

ELMHURST:
3 BR brk English Tudor. 1½ ba, att gar, Cath ceiling, full bsmt. $98,900. Call owner at:
236-1444 — 9' til 5, M—F.

★ Do Wynajęcia

BELMONT — PULASKI — 2½ rooms heated. Irving — Pulaski $200 heated. 4 rooms. Addison — Kedzie — 5 rooms. Heated 235-1262

PRZYJEMNE 2½ pokojowe mieszkanie. Okolica Belmont-Cicero, odpowiedzialnej, dorosłej osobie — $245, plus depozyt. 286-4723.

SYPIALNIA przy rodzinie, $25 tygodniowo oraz wspólnika do basementu, $70 miesięcznie. Jackowo. 227-0679.

4 DUŻE SŁONECZNE POKOJE
Kryta tylna weranda, drugie piętro. 2 sypialnie, gazowe ogrzewanie, świeżo odnowione. Wspaniała transportacja, blisko sklepów. Okolica Irving-Damen i Lincoln. Tylko dla poważnych dorosłych. $295.
Dzwonić w języku angielskim
281-0192

4-POKOJOWE, ogrzewane, do wynajęcia. Okolica Belmont—Cicero.
545-0796

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR WEEK-END EDITION IS WEDNESDAY 4 P.M.
MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.

ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE
Unless Other Terms Are Established With
POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU
PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOŁ.

Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry
O Ile Nie Posiada Innej Umowy z
DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Ilość Przestępstw w CTA Znacznie Się Zmniejszyła

Dzięki Energicznej Akcji Policji Chicagoskiej

Dostępne statystyki dotyczące przestępstw popełnianych w pojazdach CTA wykazują, że z początkiem bieżącego roku, czyli w styczniu, ilość przestępstw, jakie popełnione zostały w pojazdach CTA znacznie zmalała. Przypisuje się to zjawisko szczególnie energicznej akcji chicagoskiej policji, która zwiększyła patrole policyjne pilnujące bezpieczeństwa pasażerów zarówno autobusów, jak też kolejek.

Od dawna już wiadomo, że więcej przestępstw popełnianych jest na peronach kolejek, mniej w samych pociągach i autobusach. Uważa się, że bandytom łatwiej jest uciec z często źle oświetlonego peronu, niż z będącego w ruchu pojazdu.

Poprzednio ilość przestępstw popełnianych w pojazdach należących do CTA była stosunkowo duża. W okresie ostatnich czterech lat, najwięcej było ich w roku ubiegłym, czyli w 1981. Najczęściej spotykanymi przestępstwami są: drobne kradzieże (kieszonkowe), porywanie torebek, zrywanie biżuterii — znacznie mniej napadów z bronią w ręku, gwałtów i morderstw.

Jako kradzieże, w języku policyjnym uważa się: kradzieże kieszonkowe oraz kradzieże dokonane w formie wyrwania czegoś z rąk pasażera. Za napady rabunkowe, uważa się kradzież dokonaną pod groźbą.

Najwięcej przestępstw popełnianych jest w godzinach od 2 po poł. do 11 w nocy.

Okazuje się, że w r. 1981 ilość kradzieży wzrosła o 28% w porównaniu z rokiem poprzednim, natomiast ilość poważniejszych przestępstw wzrosła w tym samym okresie czasu o 13%.

Obecnie dzięki poważnej reorganizacji oddziału policyjnego odpowiedzialnego za patrolowanie stacji i pojazdów CTA, zanotowano znacznie mniej przestępstw, z tym, że aresztowano stosunkowo wielu podejrzanych.

Szczególnie zaostrzone patrole policyjne łączą się ściśle z kontrolą, jaką przeprowadziła mayor Byrne, jeżdżąc pojazdami CTA. Mayor stwierdziła wtedy, po wysłuchaniu zażaleń pasażerów, że miasto musi zapewnić bezpieczeństwo tym wszystkim, którzy korzystają z pojazdów CTA. Wprowadzono zmiany w organizacji patroli policyjnych, przyznano większe uprawnienia, zarówno patrolowym umundrowanym, jak też oficerom pełniącym służbę w cywilu.

Zastępca superintendenta policji Leonard Zaleski, który odpowiedzialny jest za ochronę policyjną CTA, nie chciał podać szczegółowych danych, dotyczących liczby policjantów objętych służbą, zaznaczył jednak, że dzięki zainstalowaniu na stacjach kolejek specjalnych urządzeń, takich jak: aparatów telewizyjnych, dzięki którym można obserwować peron oraz lepszego oświetlenia, praca policjantów będzie znacznie łatwiejsza i będą oni mogli skuteczniej walczyć z przestępczością.

WIESBADEN, RFN — Detektywi badają ruiny biur kompanii budowlanej, gdzie podłożono bombę. Kompania ta buduje trzecią bieżnię frankfurckiego lotniska międzynarodowego. (UPI)

Rada Miejska Zatwierdziła Sprzedaż Garażu AMA

Wtorkowe posiedzenie Rady Miejskiej zaliczyć można do wyjątkowo "burzliwych" zebrań.

Rozpatrywano bowiem propozycję sprzedaży garażu należącego do miasta, organizacji zrzeszającej lekarzy AMA (American Medical Association).

Organizacja zobowiązała się zapłacić za garaż znajdujący się przy ul. Rush $8 mln. W miejscu gdzie stoi obecnie garaż, AMA ma zamiar wybudować kompleks budynków mieszkalnych, klinik i centrum zakupów.

Aby móc podjąć decyzję o sprzedaży jakiegokolwiek obiektu należącego do miasta, Radni muszą przegłosować tę decyzję większością ⅔ głosów. Tak więc, aby sprzedaż była zatwierdzona, potrzebnych było 38 głosów, tymczasem orientowano się że jest ich jedynie 34.

Mayor Byrne zapowiedziała krótką przerwę w obradach, jak twierdzą wtajemniczeni, posunięcie taktyczne, pozwalające zwolennikom projektu "przekonać" niektórych niezdecydowanych lub też oponentów. Decyzja o przerwie i później głosowanie w wyniku którego sprzedaż garażu została zatwierdzona, wymaganą ilością głosów, wywołała oburzenie aldermana Martina Obermana oraz innych aldermanów, należących do bloku tzw. niezależnych.

Ald. Oberman spotkał się jeszcze z ostrą odprawą, kiedy wystąpił z propozycją, aby pracownicy administracji miejskiej, którzy zarabiają ponad $40,000 rocznie, dobrowolnie zgodzili się na obniżenie swych poborów o 10% — pomagając tym samym rozwiązać problemy finansowe miasta.

Radni miejscy załatwili szereg innych bardzo ważnych spraw, bezpośrednio dotyczących miasta i jego mieszkańców. Zgodzili się na to, aby miasto sprzedało obligacje ogólnej wartości $125 mln., płacąc 13.76%.

Zatwierdzili również przedłożony przez miejski komitet, projekt zmian w ustawie regulującej przepisy remontowania budynków znajdujących się na terenie miasta. Radni przyjęli propozycję przedłożoną przez ald. E. Burke, aby gazownia Peoples Gas Co. nie miała prawa wyłączyć dopływu gazu do mieszkań ludzi, którzy nie zapłacili za gaz, bez zgody Rady Miejskiej.

Propozycja ta została przekazana do rozpatrzenia specjalnemu komitetowi, który wyrazi swą opinię na ten temat i dopiero wtedy Rady Miejska zadecyduje.

Ald. Robert Shaw zapowiedział również, że wystąpi z propozycją podwyższenia pensji jakie otrzymują aldermani i mayor miasta. Propozycja ta ma opiewać na podwyżki dochodzące do 67% dotychczasowych poborów.

Zbiornik Odpadów Przemysłowych Musi Być Natychmiast Naprawiony

Sąd Najwyższy Stanu Illinois polecił w poniedziałek właścicielowi niebezpiecznego zbiornika odpadów przemysłowych w Wilsonville, ażeby natychmiast przystąpił do prac mających na celu wstrzymanie przecieków, ponieważ stwierdzono, że nastąpiły ponowne przecieki ze zbiornika na tereny przyległe.

W poniedziałek Sąd Najwyższy naszego stanu odrzucił też skargę przeciw stanowi, którą wniósł właściciel zbiornika odpadów z Sheffield, ponieważ stan domagał się natychmiastowego uporządkowania tamtego zbiornika.

Właścicielem zbiornika odpadów przemysłowych w Wilsonville jest firma SCA Service Inc. z Bostonu. Sąd nakazał natychmiastowe przeprowadzenie napraw zbiornika, ponieważ test przeprowadzony przez Environmental Protection Agency wykazał, że zanieczyszczenia ze zbiornika przedostają się na zewnątrz.

Już w roku 1978 Sąd Okręgowy powiatu Macoupin nakazał, aby wszystkie zbiorniki odpadów przemysłowych zostały usunięte po tym, kiedy mieszkańcy protestowali, że w zbiornikach znajduje się groźna trucizna PCB. Oczywiście SCA apelowało w tej sprawie i zarówno Stanowy Sąd Apelacyjny, jak i Najwyższy Sąd Apelacyjny odrzuciły apelację. Przedstawiciel SCA stwierdził, że w stosunku do sądowej decyzji, z poniedziałku zostanie również złożona apelacja.

W zeszłym miesiącu SCA zwracało się do stanowej EPA o zatwierdzenie planu mającego na celu wstrzymanie przecieków, które zauważone zostały w grudniu. Plan przewidywał zbudowanie bariery na głębokości 2,000 stóp. Decyzja w tej sprawie ma zapaść pod koniec tego tygodnia.

W zeszłym miesiącu mieszkańcy Wilsonville wystąpili ze skargą przeciw SCA oskarżając ich o to, że zbiornik chemiczny zanieczyszcza powietrze i wody gruntowe, powodując zagrożenie dla ich zdrowia oraz obniżając wartość ich własności.

Komisja Planowania Wytypowała 4 Budynki Jako Obiekty Zabytkowe

W poniedziałek naczelnik urzędu planowania miejskiego wysunął propozycję, aby rozpatrzyć sprawę uznania jako zabytki historyczne 4 dalsze budynki w Chicago. Jako pierwszy z nich został wytypowany budynek Tree Studio przy 4 E. Ohio, oraz trzy budynki znajdujące się przy South Michigan Ave.

Sprawę tę rozpatrywać będzie Commission on Chicago Historical and Architectural Landmarks. Martin R. Murphy, naczelnik planowania stwierdził, że budynki te powinny być zachowane jako przykłady znakomitej architektury.

Adwokat reprezentujący właścicieli Tree Studio, wystąpił z propozycją wstrzymania prac nad przyznaniem statusu zabytku historycznego temu budynkowi dopóki właściciele nie zapoznają się sami z nim najpierw dokładnie. Adwokat stwierdził dalej, że właściciel Medinah Temple Association może wstrzymać lub zablokować prace nad projektem.

Tree Studio jest budynkiem trzypiętrowym, w którym mieszczą się studia artystyczne oraz sklepy detaliczne. Budynek ten zbudowany został w 1904 roku z myślą o stworzeniu w nim studia artystycznego, które oświetlane jest "naturalnym światłem".

Trzy inne budynki proponowane przez Murphy znajdują się przy 18, 24 i 30 South Michigan Ave. i nazywane bywają razem "The Gage Block". Wszystkie zaprojektowane były przez znakomitych architektów Holabird i Roche. Wszystkie te budynki stanowią wysokiej jakości zabytki i są oddzielną jakby częścią ulicy Michigan.

Przedstawiciel komisji stwierdził, że w przyszłym tygodniu będą prowadzone rozmowy z właścicielami budynków, a następnie oczekiwać się będzie na decyzję Rady Miejskiej, ażeby zatwierdziła je jako zabytki historyczne.

Inną akcją jaką podjęła komisja do dalszego rozważania jest uznanie jako obiektu historycznego północno-zachodniej krawędzi śródmieścia. Jest to Lake Street District obejmujący 9 budowli niedaleko zbiegu ulic Lake i Franklin.

Stan Zerwie Kontrakt z Zarządem Domu Poprawczego

Stan zamierza zerwać kontrakt jaki posiadał z agencją z południowej strony miasta na prowadzenie domu wychowawczego dla młodzieży. Kontrakt opiewał na sumę $1.8 mln. Przedstawiciel Stanu stwierdził, że kontrakt zostanie zerwany, ponieważ dopatrzono się pewnych nieprawidłowości finansowych agencji.

Gregory Coler, dyrektor departamentu Children and Family Services powiedział, że dochodzenie wykazało, że rada Youth Enrichment Services (YES) dokonała pożyczek od instytucji finansowych na bardzo wysoki procent, bo aż 36. Dochodzenie wykazuje również, że są pewne nieprawidłowości w wypełnianiu podatku rocznego. Ze podobnież pieniądze na płacenie personelowi podatków były czerpane z funduszy objętych stanowym kontraktem. W ośrodku przebywa 150 nastolatków. Coler powiedział, że jego departament zwrócił się do biura prokuratora stanowego oraz Law Enforcement Department, aby zbadały operacje finansowe agencji i wyraziły opinie o ich legalności, w myśl prawa stanowego.

Agencja YES prowadzi dom zastępczy w południowej stronie miasta oraz na południowych przedmieściach począwszy od roku 1975. Biura jej znajdują się przy 1633 W. 95ta ulica, a dom wychowawczy jest przy 11030 S. Longwood.

Coler powiedział, że kroki jakie podejmuje stan, rozwiązując kontrakt z radą YES, nie dotkną bezpośrednio młodzieży przebywającej w tym ośrodku, jedynie zarządzania ośrodka przejdzie tymczasowo pod zarząd stanu. Prawdopodobnie niektórzy z obecnych pracowników YES zostaną w dalszym ciągu zatrudnieni, dopóki nie znajdzie się nowy zarząd.

Obecny dyrektor egzekutywy YES był nieuchwytny, aby wypowiedzieć się na temat zaistniałej sytuacji.

YAMABAL, SALWADOR. — Patrole żołnierzy salwadorskich mijają bambusowe chaty chłopów, zbudowane głęboko w dżungli, o 160 km. na południe od stolicy kraju. (UPI)

Zbiórka Funduszy Na Kamizelki Dla Policjantów

We wtorek, na specjalnej konferencji prasowej, mayor Byrne wraz z superintendentem chicagoskiej policji Richardem Brzeczkiem ogłosili akcję zbiórki pieniędzy, na zakup kamizelek kuloodpornych dla 12,500 chicagoskich policjantów.

Na czele komitetu zbiórki stoi adwokat chicagoski Marshall Korshak oraz członek organizacji American Bar Foundation William Geller. Obliczono, że aby móc zakupić kamizelki dla wszystkich policjantów, trzeba zebrać 2 miliony dolarów.

Jako pierwsza, mayor Byrne obiecała złożyć na fundusz "kamizelkowy" $10,000. Wiadomo, że każda kamizelka kosztować będzie $150.

Członkowie komitetu zachęcają osoby prywatne, organizacje oraz instytucje, aby składały swe datki na nowoutworzony fundusz.

Z dostępnych statystyk wiadomo, że gdyby policjanci pełniący służbę nosili takie kamizelki, można było by uniknąć śmierci przynajmniej w 60% wypadków, kiedy policjant został postrzelony.

Superintendent Brzeczek zaznaczył, że kamizelki te będą rozdzielone pomiędzy wszyskich policjantów, z tym, że nie będą oni obowiązani je nosić. Noszenie kamizelki kuloodpornej zależało będzie od każdego z policjantów.

Sprawa konieczności kupienia chicagoskim policjantom kamizelek stała się szczególnie istotna, kiedy w ostatnich kilku tygodniach zginęło na posterunku trzech policjantów, a jeden został ciężko ranny.

Datki na fundusz kupna kamizelek policjantom chicagoskim można składać na konto: Citizens for Safety Vests, Harris Bank Foundaticn, Box 755, Chicago, Ill. 60690.

Nowy Oddział Sądowy d/s Broni Rozpoczął Rozpatrywanie Spraw

Od poniedziałku urzęduje nowy, specjalny oddział sądowy, którego podstawowym zadaniem będzie doraźne załatwianie wszystkich spraw dotyczących nielegalnego posiadania broni przez mieszkańców miasta.

Zadaniem tego oddziału sądowego będzie karanie tych wszystkich, którzy zostali złapani przez władze i u których znaleziono broń, noszoną bez pozwolenia. Sprawy załatwiane są w trybie doraźnym, a oskarżeni otrzymują za wspomniane wykroczenia odpowiednio wysokie kary.

Utworzenie specjalnego oddziału sądowego podyktowane było koniecznością lepszej kontroli nad sprawą nielegalnego posiadania broni, w nadziei, że dzięki pracy tego oddziału, uda się znacznie ograniczyć zbrodnie, jakie popełniane są najczęściej właśnie przy użyciu broni, na którą posiadacz nie ma pozwolenia.

Oblicza się, że każdego dnia w oddziale tym rozpatrywanych będzie przeciętnie 50 spraw. Przynajmniej połowa z nich, to sprawy związane z zatrzymaniem spokojnego obywatela, który np. dla ochrony własnej zdecydował się nosić przy sobie broń. Są jednak takie wypadki, kiedy zatrzymany zostaje osobnik rozpoczynający burdy w lokalu publicznym lub na ulicy i władze znajdują przy nim broń. Kara za posiadanie broni (nie używając jej), może dojść do $1,000 grzywny i do 364 dni więzienia.

Sędzia Tadeusz Kowalski, który prowadzi sprawy w tym oddziale sądowym uważa, że bez względu na powód, dla którego dana osoba nosi przy sobie broń, jeśli nie ma na to pozwolenia, powinna zostać ukarana. Naturalnie kary będą odpowiednio łagodniejsze dla tych, którzy zostali złapani po raz pierwszy oraz dla tych, którzy mają już "historię" podobnych przekroczeń prawa.

Oddział sądu został powołany ponownie do życia (poprzednio działał w odwecie tzw. prohibicji), z najbardziej aktywnych zwolenniczek ustanowienia przepisów poważnie zaostrzających prawo do posiadania broni, jakie obowiązuje mieszkańców miasta.

Wspomniany oddział sądowy urzęduje w głównej kwaterze policji chicagoskiej przy 1121 S. State Street.

Z dostępnych statystyk sądowych wynika, że każdego roku przeciętnie od 12,000 do 13,000 osób staje przed sądem odpowiadając za posiadanie broni bez przepisanych prawami stanowymi i miejskimi uprawnień. Wiele z tych spraw, to sprawy związane z atakami na innych obywateli.

Ald. W. Frost Proponuje Podwyższenie Pensji Mayora

Udzielając wywiadu stacji radiowej WIND-AM, przywódca większości w Radzie Miejskiej ald. Wilson Frost (34 warda), wyraził opinię, że pensja mayora miasta jest zbyt niska i należałoby ją podwyższyć o przynajmniej 50%.

Ald. Frost oświadczył, że $60,000 jakie otrzymuje obecnie mayor miasta, jest sumą stanowczo za małą jeśli się weźmie pod uwagę zarobki innych pracowników administracji miejskiej. Dla przykładu podał wysokość pensji, jakie otrzymują: radca prawny miasta Stanley Garber — $90,000 albo superintendent chicagoskiego szkolnictwa, która ma płacone ponad $100,000 rocznie. Pensję tej samej wysokości co superintendent szkolnictwa otrzymuje również naczelny urzędnik odpowiedzialny za finanse chicagoskiego szkolnictwa Joseph Mahran.

Zdaniem Aldermana, stanowisko mayora tak olbrzymiego miasta, jakim jest Chicago, powinno upoważniać do równie wysokich poborów. Alderman zaznaczył, że nie mówi wyłącznie o mayor Byrne, ma na myśli wszystkich przyszłych mayorów miasta.

Wypowiedział się również na temat ewentualności podwyższenia pensji, jakie otrzymują aldermani. Od kilku już tygodni słychać "pogłoski," jakoby przygotowana była propozycja, mająca na celu podwyższenie rocznych pensji aldermanów z dotychczasowych $27,000 rocznie do przynajmniej $40,000. Są to informacje nie sprawdzone. Ald. Frost nie chciał wprawdzie sprecyzować, o jaką sumę mu chodzi, ale poparł propozycję podwyższenia pensji aldermanów.

Frost powiedział, że sprawa pensji aldermańskich powinna zostać rozpatrzona jeszcze przed wyborami, jakie odbędą się w 1983 roku. Takie bowiem obowiązują przepisy. Nowi radni miejscy nie mają prawa decydować o swych zarobkach, w myśl tradycji, robią to ci, którzy staną do ponownego wyboru, czyli przy końcu kadencji. Alderman powiedział, że decyzję o wysokości podwyżki pensji aldermanów podejmie znacznie później, kiedy otrzyma odpowiedzi na listy, jakie rozesłał do administracji wielu miast. Stara się zebrać informacje na temat wysokości poborów, jakie otrzymują radni tych miast, aby mieć skalę porównawczą.

Ald. Frost stoi na czele jednego z najbardziej wpływowych komitetów miejskich — Komitetu Finansów i znany jest ze swej lojalności w stosunku do mayor Byrne.

CTA i Pociągi Podmiejskie Straciły Pokaźną Liczbę Pasażerów

Z raportu ogłoszonego przez RTA w poniedziałek dowiadujemy się, że ilość pasażerów korzystających z przejazdów CTA zmniejszyła się w 1981 roku o 7.65%, pociągi podmiejskie straciły prawie 13% pasażerów, a autobusy podmiejskie więcej niż 34%.

Ilość pasażerów, która skorzystała z przejazdów CTA w 1981 roku wynosiła 643,279,772, w roku 1980 było ich 696,636,760.

Procentowo ilość pasażerów korzystających z przejazdów autobusami CTA zmniejszyła się o 8.94%. W roku 1980 autobusy CTA przewiozły — 541,082,928 pasażerów, w roku 1981 — 492,697,257 pasażerów. Natomiast z kolejek miejskich w roku 1981 skorzystało 150,582,515 pasażerów, a w roku 1980 — 155,553,832 pasażerów, to jest mniej o 3.19%.

Ogólnie rzecz biorąc pociągi pasażerskie straciły ilość podróżnych w 1981 roku, za wyjątkiem South Shore Line, gdzie nastąpił wzrost o 15.63%. SSL przewiozły w roku 1981 — 437,674 pasażerów, a w roku 1980 — 378,503.

Ogólna liczba pasażerów pociągów podmiejskich wynosiła w 1981 roku — 61,345,504, a w roku 1980—70,463,296.

Najbardziej dotkniętą z powodu zmniejszonej ilości pasażerów była Illinois Central Gulf, która straciła 15.1% pasażerów. W 1981 ICG przewiozły 14,402,541 pasażerów, a w roku 1980 — 16,965,598.

Ogólna liczba pasażerów, którzy skorzystali z przejazdów autobusami podmiejskimi od lutego 1981 roku do stycznia tego roku wynosiła 25,441,189, a porównując liczbę z takim okresem roku poprzedniego wynosiła ona — 38,096,850.

Członek Rady CTA stwierdził, że spadek liczby pasażerów spowodowany był podniesieniem opłat za przejazdy w ubiegłym roku.

10 marca odbędzie się głosowanie pracowników CTA nad zatwierdzeniem nowego kontraktu na następne dwa lata. Przypuszcza się, że kontrakt zostanie zatwierdzony, mimo licznych sprzeciwów.

Opieka Policji Na Starszymi Obywatelami

Superintendent policji Richard Brzeczek podał do wiadomości, że powstała specjalna sekcja w policji, której zadaniem będzie opieka nad starszymi ludźmi i ochrona ich przed elementem przestępczym. Na czele tej sekcji stanął Madelyn O'Neill.

W każdym departamencie policji powstanie filia tej sekcji, która zajmować się też będzie udzielaniem osobom starszym pierwszej pomocy w razie nagłego wypadku zachorowania.

Chłopiec Otrzymał Wyrok 35 Lat Więzienia

14-letni chłopiec został skazany na 35 lat więzienia, za śmiertelne postrzelenie mężczyzny, któremu zrabował 45 centów. W czasie dokonania przestępstwa Leonard Allison liczył lat 13. Sądzony był jednak jak dorosły. W kwietniu 1981 roku, wyrwał on torebkę kobiecie, której towarzyszył Bernard Mausedo. Mężczyzna stanął w obronie kobiety i wtedy Allison oddał do niego trzy strzały w klatkę piersiową.